ISSN 1995-0322 СОЦІУМ. Альманах соціальної історії. 2010. Випуск 9. – С. 67–96.

Tomasz Kempa

KONFLIKT MIĘDZY KANCLERZEM JANEM ZAMOYSKIM A KSIĄŻĘTAMI OSTROGSKIMI I JEGO WPŁYW NA SYTUACJĘ WEWNĘTRZNĄ I ZEWNĘTRZNĄ RZECZYPOSPOLITEJ W KOŃCU XVI WIEKU

Rzeczpospolita schyłku XVI w. była państwem targanym przez różne wewnętrzne konflikty. Skutki niektórych wydarzeń z tego wczesnego okresu panowania Zygmunta III Wazy odbijać się będą negatywnie na sytuacji państwa jeszcze długie lata. Wspomnijmy w tym kontekście choćby sprawę zawarcia unii brzeskiej (1595/96). Władze państwowe nie mogły poradzić sobie również z coraz bardziej nabrzmiałym problemem kozackim. Jednak – jak się wydaje – kluczową kwestią w tym czasie był narastający konflikt pomiędzy królem a stanem szlacheckim, którego widocznym symptomem okaże się wkrótce rokosz sandomierski. Jego stłumienie nie wygasiło jednakże sporu między monarchą a szlachtą.

Duży wpływ na to, co działo się w Rzeczypospolitej, a w pewnym stopniu na stosunki zewnętrzne, miały również konflikty występujące wśród przedstawicieli ówczesnej ekonomicznej i politycznej elity państwa. W końcu XVI w. jednym z najbardziej brzemiennych w skutki sporów prywatnych był zatarg pomiędzy kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim a książętami Ostrogskimi. Konflikt ten w jakimś zakresie stanowił zresztą pochodną wielkiego sporu kanclerza koronnego z królem Zygmuntem III, który rozpoczął się wkrótce po koronacji tego władcy. Zamoyski, który zrobił błyskotliwą karierę w czasie panowania Stefana Batorego, wciąż uważany był przez część szlachty za jej trybuna. Ten jego wizerunek potwierdziło bezkrólewie oraz elekcja po śmierci Batorego, w czasie których Zamoyski odegrał czołową rolę w powołaniu na tron Zygmunta Wazy. Po rozdwojonej elekcji stał się zaś głównym pogromcą Maksymiliana Habsburga w walce o polsko-litewską koronę. Ten fakt umocnił jeszcze popularność kanclerza wśród szlachty, gdyż jej zdecydowana większość tradycyjnie niechętna była Habsburgom.

Z kolei Ostrogscy należeli do grupy najbogatszych rodów magnackich w Rzeczypospolitej. Na przełomie XVI i XVII w. Ostrogscy byli właścicielami największej fortuny majątkowej w Rzeczypospolitej liczącej 48 miast i miasteczek, ponad 800 wsi oraz około 100 odrębnych folwarków. Ich dobra rozsiane były w

© Tomasz Kempa, 2010

Małopolsce (w województwach sandomierskim i krakowskim), na Litwie (pojedyncze majątki w województwach: brzeskim, mińskim, nowogródzkim, witebskim, wileńskim), w województwach ruskim i podolskim, a przede wszystkim na Wołyniu, Kijowszczyźnie i wschodnim Podolu (Bracławszczyźnie)[1]. Posiadali też prawny tytuł do dóbr w Czechach (Raudnice) i na Słowacji (Makowica). Ten olbrzymi majątek był cały czas pomnażany. Ta wyjątkowa pozycja ekonomiczna nie musiała przecież automatycznie przełożyć się na polityczne znaczenie Ostrogskich. Przez pewien czas przeszkodą do osiągnięcia przez przedstawicieli tego rodu najwyższych godności w Rzeczypospolitej było ich ruskie pochodzenie. Tak było jeszcze w latach 70-tych i 80-tych XVI w. Przełom nastąpił w okresie rządów Zygmunta III, kiedy to Ostrogscy sięgnęli już nie tylko po najwyższe urzędy na ziemiach ruskich (to osiągnęli już dawno), ale w całym państwie. Ich wpływy sięgnęły Małopolski właściwej, co wcześniej zarezerwowane było dla rodów pochodzenia polskiego. Seniorem rodu był w tym czasie sędziwy wojewoda kijowski Konstanty Ostrogski (ok. 1524/25–1608), najbardziej wpływowy magnat na ziemiach ruskich Korony, a jednocześnie najważniejszy protektor prawosławia w Rzeczypospolitej, mocno angażujący się w obronę tego wyznania. Jego najstarszy syn Janusz (1554–1620), w latach 1585–1593 sprawujący urząd wojewody wołyńskiego, dostąpił jako pierwszy magnat ruskiego pochodzenia (choć już od dawna spolonizowany i katolik) awansu na najwyższą godność świecką w Rzeczypospolitej – kasztelanię krakowską (1593)[2]. Jednocześnie urząd wojewody wołyńskiego otrzymał po bracie najmłodszy syn Konstantego Ostrogskiego – Aleksander (1570–1603)[3]. Te awanse historycy dość zgodnie oceniają jako próbę budowy przez króla Zygmunta III przeciwwagi dla wpływów Jana Zamoyskiego w Koronie[4]. Król w ten sposób wykorzystywał już wcześniej istniejące niesnaski między tymi magnatami.

Tymczasem jeszcze w latach 80-tych Ostrogscy (przede wszystkim zaś senior rodu Konstanty) byli w doskonałej komitywie z Janem Zamoyskim. Nie przeszkadzała im szybka kariera, jaką zrobił kanclerz u boku Stefana Batorego. A przecież niektórzy magnaci z liczących się od dawna rodów traktowali Zamoyskiego z

[1] *Kempa T.* Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/25–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej. Toruń, 1997. S. 239–242. Tu dokładny spis dóbr należących do Ostrogskich z okresu podziału między braci Janusza i Aleksandra (w 1603 r.).

[2] Początkowo szlachta krakowska z ostrym sprzeciwem przyjęła tę nominację (zob. Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1<1572–1620>, wyd. S. Kutrzeba. Kraków, 1931, nr 63; Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595, wyd. H. Barycz // Biblioteka Krakowska. T. 70. Kraków, 1930. S. 136; *Kempa T.* Dzieje rodu Ostrogskich. Toruń, 2002. S. 140), ale J. Ostrogski zawsze umiejętnie zabiegający o popularność wśród szlachty, bardzo szybko zaskarbił sobie jej zaufanie.

[3] W tym czasie nie żył już średni syn wojewody kijowskiego K. Ostrogskiego, również Konstanty, który zmarł w 1588 r.

[4] *Sokołowski W.* Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605. Warszawa, 1997. S. 139; por.: *Tygielski W.* Stronnictwo, które nie mogło przegrać // Przegląd Historyczny. T. 76. R. 1985. Z. 2. S. 222–223.

pogardą, jako typowego karierowicza[5]. W pierwszej połowie lat 80-tych Konstanty Ostrogski zgodnie współpracował z Zamoyskim w obronie kresów Rzeczypospolitej, a także wspierał go swoim głosem na sejmach (np. w 1582 r.). W czerwcu 1583 r. Ostrogski senior wraz z trzema synami uczestniczył w ślubie Zamoyskiego z bratanicą króla – Gryzeldą Batorówną[6].

Wojewoda kijowski udzielił kanclerzowi poważnego wsparcia w czasie jego konfliktu ze Zborowskimi. Podczas kluczowego z tego punktu widzenia sejmu w 1585 r. Ostrogski zaprezentował solidarność z Zamoyskim i królem[7]. Zapowiadał to już ich wspólny wjazd do Warszawy, w czasie którego Ostrogski przyprowadził 1,5-tysięczne wojsko. Podczas obrad sejmowych również wyraźnie popierał linię postępowania króla i Zamoyskiego. Wbrew ugodowej postawie większości senatorów, żądał wówczas osobistego przybycia na sąd sejmowy głównego oskarżonego – Krzysztofa Zborowskiego[8]. Trzeba tu jednak przypomnieć, że wojewoda kijowski miał zadawnione porachunki ze Zborowskimi, sięgające sprawy rywalizacji o rękę jego bratanicy Halszki (córki Ilii Ostrogskiego) w latach 1553–54. Starający się wówczas o rękę Halszki Ostrogskiej Marcin Zborowski zabił jej męża – Dymitra Sanguszkę. A przecież do ślubu bratanicy z Sanguszką (wbrew zdaniu Halszki i jej matki Beaty z Kościeleckich) doprowadził właśnie Konstanty Ostrogski[9]. Jeszcze bardziej stosunki wojewody kijowskiego ze Zborowskimi zaostrzyły się w czasie konfliktu o dobra tarnowskie w 1570 r., kiedy to przedstawiciele tego rodu (głównie marszałek nadworny koronny Andrzej) wsparli Stanisława Tarnowskiego w walce z Ostrogskim o spadek po hetmanie Janie Tarnowskim[10]. Poparcie udzielane przez Ostrogskich Zamoyskiemu i królowi zaowocowało awansem senatorskim Janusza Ostrogskiego. Na sejmie 1585 r. został on mianowany wojewodą wołyńskim[11].

---

[5] Taki stosunek do Zamoyskiego miał przez dłuższy czas np. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł «Sierotka». Zob.: *Kempa T.* Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński. Warszawa, 2000. S. 130, 259–260.

[6] *Kempa T.* Konstanty... S. 82.

[7] Warto dodać, że kanclerz wówczas szczególnie zabiegał o to wsparcie. Świadczy o tym choćby treść instrukcji królewskiej na sejmiki przed sejmem 1585 r., w której wychwalano zasługi Ostrogskiego (jedynej osoby wymienionej z nazwiska) w pilnowaniu bezpieczeństwa ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Zob.: Diariusze sejmowe 1585 r. Wyd. A. Czuczyński // Scriptores rerum Polonicarum (dalej – SRP). T. 18. Kraków, 1901. S. 349.

[8] Diariusze sejmowe 1585 r. S. 1, 68, 185; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej – BCzart.), 91, nr 57. S. 385; *Kempa T.* Konstanty... S. 83.

[9] O sporach o rękę Halszki Ostrogskiej zob.: *Kempa T.* Dzieje... S. 66-78.

[10] Większa część majątku po hetmanie Tarnowskim (ale dopiero po śmierci jego syna Jana Krzysztofa Tarnowskiego w 1567 r.) zgodnie z prawem dostała się w ręce K. Ostrogskiego poprzez małżeństwo tego ostatniego z córką hetmana Zofią. Szerzej na temat sporu o dobra tarnowskie zob.: *Pirożyński J.* Dzieje jednego zajazdu. Wojna o dobra tarnowskie między księciem Konstantym Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim w 1570 r. // Odrodzenie i Reformacja w Polsce. R. 7/1962. S. 9–129; *Kempa T.* Konstanty... S. 50-63.

[11] Zamoyski zabiegał także o awanse dla protegowanych K. Ostrogskiego. W liście do Piotra Tylickiego z 8.04.1585 r. pisał, że wakujące władyctwo łuckie winno przypaść «przyjacielowi» K. Ostrogskiego (prawosławnym biskupem łuckim został wówczas Cyryl Terlecki) // Archiwum Jana Zamoyskiego (dalej – AJZ). T. 4 (1585–1588). Wyd. K. Lepszy. Kraków, 1948, nr 1091. S. 21.

Konstanty Ostrogski współpracował również z Zamoyskim w okresie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Zborowscy nadal stanowili wówczas główne zagrożenie dla kanclerza. Wobec czego szukał on znaczących sprzymierzeńców. By osłabić wpływy Zborowskich i przekonać do siebie niezdecydowanych uczestników konwokacji, odbywającej się na początku 1587 roku, Zamoyski, który był nieobecny na tym zgromadzeniu, pisał do zebranych, że w strzeżeniu południowo-wschodnich granic państwa wspierają go dwaj potężni magnaci kresowi: Konstanty Ostrogski i wojewoda bracławski Janusz Zbaraski[12]. W czasie sejmu elekcyjnego wojsko Ostrogskich, liczne jak nigdy dotąd, bo liczące około 3 tysięcy żołnierzy, stało obok oddziałów Zamoyskiego. Była to wyraźna demonstracja siły wobec Zborowskich i ich sojuszników[13]. Nie mniej synowie Konstantego Ostrogskiego Janusz i Konstanty czynili podczas sejmu wysiłki, by pojednać zwaśnione strony, a przynajmniej ostudzić radykalne nastroje u części «zborowszczyków». Ostatecznie wojewoda kijowski oraz jego syn Konstanty oddali głos na kandydata obozu «zamojszczyków», królewicza Zygmunta Wazę[14].

Natomiast w tym właśnie czasie zaczęły się rozchodzić drogi Zamoyskiego i Janusza Ostrogskiego, który zaczynał prowadzić własną polityczną grę. W czasie elekcji wbrew zdaniu ojca głosował na kandydata habsburskiego – cesarskiego brata, arcyksięcia Maksymiliana. Został zresztą wyznaczony do delegacji, która miała udać się do Ołomuńca i przyprowadzić Habsburga do Rzeczypospolitej. Jednak, chyba pod wpływem ojca, uchylił się od udziału w tej misji. Nie wspomógł również Maksymiliana swoimi oddziałami w ostatecznej rozgrywce z Zamoyskim i innymi stronnikami Wazy, mimo listów słanych do niego ze strony habsburskiego elekta i samego cesarza Rudolfa II[15]. Co prawda nie udzielił także pomocy Zygmuntowi, który podobnie jak Habsburgowie zabiegał bardzo o względy Janusza Ostrogskiego, ale z punktu widzenia królewicza szwedzkiego ważna była już choćby neutralność wojewody wołyńskiego[16].

Książę Janusz nie pojawił się na sejmie koronacyjnym Zygmunta III, natomiast wojewodę kijowskiego reprezentował na nim jego syn Konstanty, który za swą lojalną postawę wobec nowego władcy został wówczas obdarzony godnością podczaszego litewskiego, będącą zwykle wstępem do kariery senatorskiej[17]. Woje-

[12] J. Zamoyski do zgromadzonych na konwokacji w styczniu 1587 r. // AJZ. T. 4, nr 1200. S. 104; *Grzybowski S.* Jan Zamoyski. Warszawa, 1994. S. 192–193.

[13] Diariusze sejmowe 1587 r. Wyd. A. Sokołowski // SRP. T. 11. Kraków, 1887. S. 60, 63; *Kempa T.* Konstanty... S. 194; *Grzybowski S.* Jan Zamoyski. S. 196.

[14] *Kempa T.* Konstanty... S. 196; *Grzybowski S.* Jan Zamoyski. S. 198–199.

[15] Rudolf II do J. Ostrogskiego 15.11.1587 r. z Pragi, Haus- Hof- und Staatsachiv – Wien (dalej – HHSA). Polen, I, kart. 40, k. 159; Olmützer Bischofes Stanislaus Pawlowski Gesandschaftreisen nach Polen, bearb. E. Edlen von Mayer. Wien, 1861. S. 71, 74, 104, 372–375; *Kempa T.* Konstanty... S. 196–197.

[16] Zygmunt III do J. Ostrogskiego 5.11.1587 r. z Piotrkowa oraz 29.11.1587 r. z Nowego Dworu. HHSA, Polen, III, kart. 31, k. 472, 515; tenże do NN 21.11.1587 r. ze Skrzynna, tamże, k. 511; *Kempa T.* Konstanty... S. 197–198.

[17] Awansu senatorskiego K. Ostrogski junior jednak już nie doczekał, bowiem zmarł kilka miesięcy później, w kwietniu 1588 r.

woda kijowski wraz z Mikołajem Herburtem skutecznie zabiegali w tym czasie o przeciągnięcie Kozaków zaporoskich na stronę Zygmunta Wazy[18]. Ostrogski senior pozostawał wówczas cały czas w bliskich kontaktach z Zamoyskim, informując go o sytuacji na południowo-wschodnich granicach i zagrożeniu najazdami tatarskimi[19]. Również w 1589 r. Ostrogscy (także książę Janusz) zgodnie współpracowali z hetmanem wielkim koronnym zabiegając o skuteczną obronę ziem ruskich[20].

Z drugiej strony właśnie w tym okresie nastąpiło dalsze ochłodzenie stosunków kanclerza z Januszem Ostrogskim. Głównym tego powodem była wciąż prohabsburska postawa księcia Janusza. Młody Ostrogski związał się bliżej z Habsburgami w czasie swego dłuższego pobytu na dworze cesarskim we Wiedniu w latach 1568–1573 (gdzie też dojrzała jego decyzja o przejściu na katolicyzm). Kontakty z dworem cesarskim zaowocowały ślubem (w 1582 r.) Janusza Ostrogskiego z Zuzanną Seredy, przedstawicielką jednego z najbardziej znaczących węgierskich rodów magnackich. To ona wniosła mu w posagu dobra makowickie, leżące wówczas w cesarskiej części Węgier. Jednak cesarz Rudolf II utrudniał mu intromisję w ten majątek. Obietnicę intromisji Habsburgowie zaczęli składać księciu Januszowi w czasie bezkrólewia 1586–1587 r. i jej dotrzymali. A więc mógł być to jeden z powodów prohabsburskiej postawy Janusza Ostrogskiego, którą prezentował zresztą przez większość dorosłego życia.

Po zwycięstwie Zamoyskiego pod Byczyną wojewoda wołyński został wybrany do komisji, która miała uregulować stosunki z Habsburgami, a przede wszystkim rozwiązać problem arcyksięcia Maksymiliana. Ostrogski dążył wyraźnie do polubownego załatwienia sporu, co nie podobało się Zamoyskiemu[21]. Wbrew dyspozycjom wydanym przez kanclerza, próbował się również kontaktować z Maksymilianem, który więziony był na zamku w Krasnymstawie[22]. W rokowaniach bytomsko-będzińskich (marzec 1589) zwyciężyła jednak linia hetmana wielkiego koronnego. Stało się tak wbrew zdaniu króla, który – jak wiadomo – myślał w tym czasie o tajnym ułożeniu się z Habsburgami. Twarda polityka Zamoyskiego wyraźnie mu to utrudniała. Prohabsbursko nastawiony Janusz Ostrogski zaczął więc wyraźnie zyskiwać w oczach Zygmunta III[23]. Powoli więc zaczęła rodzić się

[18] Jana Dymitra Solikowskiego krótki pamiętnik rzeczy polskich pamięci godnych od zgonu Zygmunta Augusta (1572–1590). Petersburg-Mohylew, 1854. S. 89; Joachima Bielskiego dalszy ciąg «Kroniki polskiej» (1587–1598). Wyd. F. M. Sobieszczański. Warszawa, 1851. S. 84.

[19] AJZ. T. 4, dodatki, nr 22–23. S. 357–358.

[20] K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 29.09.1589 r. z Dubna // Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej – AGAD). Archiwum Zamoyskich (dalej – AZ), 685, k. 58-59; *Kempa T.* Konstanty... S. 201; *Жукович П.* Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией (до 1609 года). Санкт-Петербург, 1901. С. 43.

[21] *Kempa T.* Dzieje... S. 138–140.

[22] M. Sobieski do J. Zamoyskiego 13.04.1588 r. // AJZ. T. 4, nr 1285. S. 194–195.

[23] Wyrazem zaufania Zygmunta III do J. Ostrogskiego była złożona mu w 1589 r. propozycja wyjazdu z poselstwem obiedencyjnym do papieża, którą jednak wojewoda wołyński odrzucił pod wpływem swego ojca (ze względów wyznaniowych) // Listy Annibala z Kapui... Przetł. i wyd. A. Przeździecki. Warszawa, 1852, nr 31. S. 226; *Kempa T.* Dzieje... S. 139.

w umyśle króla koncepcja przeciwstawienia zbyt niezależnemu Zamoyskiemu wpływów potężnego rodu Ostrogskich.

Podczas sejmu 1590 r. Janusz Ostrogski ostro sprzeciwiał się ekskluzji Habsburgów od tronu polsko-litewskiego, czego żądał hetman wielki koronny wobec odmowy złożenia przez Maksymiliana przysięgi na traktat bytomsko-będziński. Tu Zamoyski poniósł przecież porażkę, bowiem ekskluzja objęła jedynie samego arcyksięcia. W obradach komisji, która została powołana do rozstrzygnięcia tego problemu, brał udział między innymi Konstanty Ostrogski[24]. Można przypuszczać, że przyjęty kompromis odpowiadał w pełni jego stanowisku.

W 1591 r. przybył do Rzeczypospolitej z tajną misją poseł cesarza i arcyksięcia Maksymiliana Jan Ducker, który miał wysondować, jak wygląda poparcie dla Habsburgów wśród najbardziej znaczących polskich i litewskich senatorów. Ducker ocenił wówczas Janusza Ostrogskiego jako zdecydowanego sojusznika Habsburgów. Natomiast podobne słowa nie padły w odniesieniu do wojewody kijowskiego[25]. Stary Ostrogski dystansował się więc zapewne od działań topniejącego wyraźnie w owym czasie stronnictwa prohabsburskiego.

Jednakże na przełomie lat 80-tych i 90-tych wystąpiły również pierwsze rysy w dotychczas doskonałych stosunkach wojewody kijowskiego z Zamoyskim. Konstanty Ostrogski skarżył się na gwałty dokonywane na jego poddanych przez żołnierzy przebywających na leżach na ziemiach ukraińskich. Domagał się w związku z tym od hetmana «sprawiedliwości» i naprawy krzywd[26]. Problem ten będzie się odtąd regularnie pojawiał w korespondencji Ostrogskich z Zamoyskim. To hetman wielki koronny odpowiadał za wszystkie wojska stacjonujące na leżach na ziemiach ruskich. On też, zgodnie z konstytucją z 1588 r., miał w podobnych sprawach «czynić egzekucję» w ciągu dwóch tygodni od wniesienia skargi na żołnierzy[27] . Jednakże w praktyce «wymierzenie sprawiedliwości» z powodu szkód dokonanych przez wojsko nie zawsze było takie proste, mimo najszczerszych chęci ze strony Zamoyskiego, zwłaszcza wobec nieregularnie wypłacanego żołdu.

Konstanty Ostrogski próbował za pośrednictwem kanclerza załatwiać różne sprawy na dworze królewskim. Wszakże nie zawsze Zamoyski był w stanie sprostać oczekiwaniom wojewody kijowskiego. W 1588 r. Ostrogski starał się dla siebie o starostwo łuckie. Gotów był nawet zrzec się starostwa włodzimierskiego (jedynego, jakie posiadał), byle dostać bogatsze łuckie. Przypuszczalnie jednak bardziej chodziło wojewodzie kijowskiemu o to, by starostwo to nie dostało się w ręce jednego z jego głównych antagonistów na Wołyniu, kasztelana bracławskiego Aleksandra Siemaszki[28]. Problem był jednak w tym, że Siemaszko należał do

[24] *Lepszy K.* Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592). Kraków, 1939. S. 140–145; *Kempa T.* Konstanty... S. 203.

[25] Macůrek J. Diplomaticke posláni Jana Duckera v Polsku roku 1591. Praha, 1930. S. 10; *Kempa T.* Konstanty... S. 205.

[26] K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 6.11.1589 r. z Konstantynowa // AGAD. AZ. 222, k. 3–4; *Жукович П.* Сеймовая... S. 65–66.

[27] Volumina legum. T. 2. Wyd. J. Ohryzko. Sankt Petersburg, 1859. S. 262–263.

[28] K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 11.06.1589 r. z Wlodzimierza // AGAD. AZ, 222, k. 1–2.

wiernych stronników Zamoyskiego i ten ostatni musiał wybierać, kogo ostatecznie poprzeć w rywalizacji o to starostwo[29]. Otrzymał je w końcu Siemaszko. Nie był to jedyny taki przypadek, gdy K. Ostrogski wchodził w spór ze stronnikami Zamoyskiego. Ten ostatni starał się np. w 1588 r. uśmierzyć konflikt wojewody kijowskiego z Aleksandrem Wiśniowieckim[30]. Innym ważnym stronnikiem kanclerza, a jednocześnie człowiekiem od dawna skonfliktowanym z Ostrogskimi (w związku z rywalizacją o dobra tarnowskie), był kasztelan sandomierski Stanisław Tarnowski. W 1592 r. Tarnowski został teściem Jana Zamoyskiego, co jeszcze ściślej związało go z hetmanem[31].

Głównym powodem pogorszenia się stosunków kanclerza koronnego z Ostrogskimi, były jednakże działania podejmowane w pierwszej połowie lat 90-tych przez księcia Janusza. Do prohabsburskiej postawy tego ostatniego dołączyła się także jego wyraźna lojalność wobec Zygmunta III. Obie te kwestie, w związku z polityką prowadzoną przez króla, były zresztą ze sobą ściśle powiązane. Ostrogski pozostał wierny Zygmuntowi III w szczególnie trudnym okresie jego rządów w Rzeczypospolitej. Na zjeździe w Lublinie w 1592 r. reprezentował regalistów i został tam również wybrany posłem do Zygmunta III. Z kolei na sejmie inkwizycyjnym w tym samym roku zachował wielką powściągliwość i nie przyłączył się do krytyki króla[32]. Regalistyczna postawa Janusza Ostrogskiego przyniosła mu w 1592 r. nadania dwóch starostw na Kijowszczyźnie: białocerkiewskiego oraz bohusławskiego (choć oba stanowiły wcześniej uposażenie wojewody kijowskiego). Rok później dołączył do tego kolejne starostwa: czerkaskie i kaniowskie[33]. Jednakże kluczowa z punktu widzenia zaostrzenia się konfliktu pomiędzy Zamoyskim a księciem Januszem okazała się nominacja tego ostatniego na kasztelanię krakowską (25 lutego 1593 r.). Zamoyski musiał zdawać sobie sprawę z intencji Zygmunta III, który w ten sposób (również przez jednoczesne nadanie województwa wołyńskiego dla Aleksandra Ostrogskiego) próbował tworzyć przeciwwagę dla politycznych wpływów kanclerza w Rzeczypospolitej.

Awans na kasztelanię krakowską księcia Janusza spowodował – co pokazały następne lata – poważne wzmocnienie wpływów Ostrogskich w Małopolsce właściwej, na sejmikach województw: krakowskiego, a w pewnym stopniu także sandomierskiego[34]. Ponadto wpływy Ostrogskich oraz ich klientów ścierały się z

[29] Jednym z powodów konfliktu kasztelana bracławskiego z wojewodą kijowskim był fakt, że Siemaszko korzystał z każdej okazji, by powiększyć swój majątek, m. in. poprzez zabór ziemi cerkiewnej (należącej głównie do władyctwa łuckiego). A Ostrogski pozostawał przecież najważniejszym protektorem prawosławia na ziemiach ruskich. Zob.: *Kamiński A.* Kariera rodu Siemaszków w XV–XVII w. // Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia historica. T. III, 1989. S. 195–198, 201; *Sokołowski W.* Politycy... S. 28, 54.

[30] *Sokołowski W.* Politycy... S. 54, 78 (p 134).

[31] Tamże. S. 53.

[32] *Chynczewska-Hennel T.* Ostrogski Janusz // Polski Słownik Biograficzny (dalej – PSB). T. 24. Wrocław, 1979. S. 482.

[33] Oryginał przywileju dla Janusza Ostrogskiego na starostwa czerkaskie i kaniowskie // AGAD. Archiwum Publiczne Potockich, 7, t. I, nr 15, k. 101.

[34] *Sokołowski W.* Politycy... S. 28, 36 (p. 54).

wpływami Zamoyskiego i jego stronników na innych sejmikach, przede wszystkim na Podolu i w województwie ruskim. Kanclerz nie miał natomiast szans na skuteczne konkurowanie z Ostrogskimi na sejmikach ukraińskich: wołyńskim, kijowskim i bracławskim, które tradycyjnie stanowiły ostoję wpływów wojewody kijowskiego. Zamoyski z kolei rozdawał karty na sejmikach ziemi chełmskiej i województwa bełskiego[3].

Oczywiście walka o wpływy na sejmikach była tym bardziej zażarta, im więcej dzieliło Jana Zamoyskiego i kniaziów z Ostroga. Toteż, kulminacja tej rywalizacji przypadnie na drugą połowę lat 90-tych. Jeszcze na sejmie inkwizycyjnym w 1592 r. Konstanty Ostrogski dążył wspólnie z innymi senatorami do pogodzenia Zygmunta III z Zamoyskim[36]. Obrady tego sejmu stanowią zresztą świadectwo, że obaj magnaci nadal mieli wspólne poglądy na istotne kwestie polityki wewnętrznej państwa. Zarówno hetman wielki koronny jak i wojewoda kijowski domagali się wówczas podjęcia konkretnych działań wobec Kozaków zaporoskich. Ostrogski wręcz żądał zdjęcia z niego odpowiedzialności za utrzymanie podległych mu zamków na Kijowszczyźnie, jeśli nie nastąpi poprawa ich zaopatrzenia w broń[37].

Wystąpienie K. Ostrogskiego na sejmie związane było z działaniami, jakie podejmowali w tym czasie Kozacy pod wodzą Krzysztofa Kosińskiego, głównie zresztą przeciwko kniaziom z Ostroga. Spór zaczął się od tego, iż w 1590 r. Kosiński otrzymał od króla przywilej na wsie Rokitna i Olszanica, które już wcześniej znajdowały się w ręku Janusza Ostrogskiego (ten kupił je od Aleksandra Wiśniowieckiego)[38]. Co ciekawe, książę Janusz twierdził później, że to Zamoyski wyjednał Kosińskiemu owe dobra[39]. Czy jednak kanclerz zdawał sobie sprawę z tego, że majątki te faktycznie należały już do Ostrogskich? Nie można tego wykluczyć. W takim wypadku należałoby uznać postawę hetmana wielkiego koronnego za próbę ukarania Janusza Ostrogskiego za zbyt niezależne działania na polu polityki zagranicznej. Dowodem na to mogła być reakcja Zamoyskiego na działania Kozaków. Kulminacja powstania Kosińskiego przypadła na drugą połowę 1592 r. Mimo tego, że Zaporożcy zaczęli zagrażać stabilności państwa (szczególnie południowo-wschodnim terenom Rzeczypospolitej), kanclerz uznał ten spór za prywatny i nie udzielił militarnego wsparcia Ostrogskim[40]. Warto dodać, że stano-

---

35 Tamże. S. 23–27.

36 *Lepszy K.* Rzeczpospolita... S. 401.

37 Diariusze i akta sejmowe 1591–1592. Wyd. E. Barwiński // SRP. T. 21. Kraków, 1911. S. 338. Całe wotum Ostrogskiego wygłoszone 18.10.1592 r. // Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною коммиссиею для разбора древних актов (далей – Архив ЮЗР). Ч. 3. Т. 1. К., 1863, № 14. С. 36–37.

38 *Litwin H.* Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648. Warszawa, 2000. S. 70.

39 J. Ostrogski do K. Radziwiłła 3.03.1599 r. z Połonnego // *Кулиш П.* История воссоединения Руси. Т. 2. Санкт-Петербург, 1874, дополн. С. 446–447.

40 Do takiego stanowiska kanclerza mogły przyczynić się wieści, jakie dochodziły z ziem ukraińskich. S. Żółkiewski przekazał hetmanowi opinię Jana Swoszowskiego, pisarza ziemskiego lwowskiego (zresztą klienta Ostrogskich), który uważał, iż wojewoda kijowski nie myśli o żadnych układach z Kosińskim i dąży do walnej z nim rozprawy. S. Żółkiewski do J. Zamoyskiego 28.01.1593 r.

wisko hetmana było tutaj w pewnym stopniu sprzeczne z nakazem króla, który w styczniu 1593 r. zwołał pospolite ruszenie województw kijowskiego, wołyńskiego i bracławskiego oraz nakazał szlachcie, aby stawiła się pod rozkazy wojewody kijowskiego w Konstantynowie[41]. Ostatecznie Ostrogscy zdusili powstanie swoimi prywatnymi wojskami, przy wykorzystaniu posiłków niektórych pogranicznych starostów oraz swoich stronników[42]. Decydujące starcie rozegrało się pod miasteczkiem Piątka 2 lutego 1593 r.[43] Kozacy zostali zdziesiątkowani, a ich przywódca został zmuszony do podpisania ugody z Ostrogskimi. Zamoyski, choć zachował bierną postawę wobec kozackiego powstania, w swoim wotum w czasie sejmu w 1593 r. nie omieszkał podziękować wojewodzie kijowskiemu i jego synom za stłumienie rebelii[44].

Sprawy kozackie okazały się w najbliższych miesiącach głównym powodem pogorszenia się stosunków Jana Zamoyskiego z Ostrogskimi. W końcu 1593 r. książę Janusz udał się do swej węgierskiej posiadłości Makowicy[45], by zabezpieczyć ją przed skutkami ewentualnego najazdu tatarskiego. Ale niewykluczone, że jednym z powodów wyjazdu było spotkanie z przedstawicielami cesarza w celu omówienia ewentualnej pomocy J. Ostrogskiego w budowie ligi antytureckiej. Stosunki Habsburgów z Portą uległy w tym okresie znacznemu pogorszeniu. W sierpniu 1593 r. Turcy rozpoczęli nową kampanię wojenną przeciwko wojskom habsburskim. Zagrożenie ze strony imperium tureckiego spowodowało, że dyplomaci cesarscy starali się szukać nowych sojuszników. Wybór padł również na Kozaków zaporoskich. Werbunkiem tych ostatnich do armii cesarskiej mieli się zająć ruscy magnaci, przede wszystkim: Janusz Ostrogski, wojewoda bracławski Janusz Zbaraski i starosta śniatyński (a zarazem oficjalny przełożony Kozaków z ramienia władz Rzeczypospolitej) Mikołaj Jazłowiecki[46]. Główną rolę odgrywał jednak kasztelan krakowski. W jego imieniu werbunkiem Kozaków zajmował się (od końca 1593 r.) podstarości białocerkiewski Dymitr Kurcewicz Bułyha[47]. Nie

z Gródka // Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584–1620. Wyd. T. L[ubomirski]. Kraków, 1868, nr 14. S. 22–23. Por.: K. Kosiński do Zygmunta III 18.09.1592 r. z Kaniowa, Riksarkivet-Stockholm, Extranea Pollen, vol. 89 (mikrofilmy w: AGAD).

41 Архив ЮЗР. Ч. 3. Т. 1, № 17. С. 44–46.

42 Na wezwanie króla i K. Ostrogskiego stawili się starostowie: czerkaski i kaniowski Aleksander Wiśniowiecki, trembowelski Jakub Pretficz (jeden z najbliższych przyjaciół Ostrogskich) oraz barski Stanisław Golski.

43 O bitwie zob.: A. Ostrogski do K. Radziwiłła 13.02.1593 r. z Lubartowa // AGAD. AR, dz. V, 11074, k. 5–7; por. mniej wiarygodną relację: Konstanty Cieszyński do Mikołaja Żółkiewskiego 18.02.1593 r. z Wiśniowca // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 16. S. 25–26.

44 *Kempa T.* Konstanty... S. 210.

45 Por. J. Ostrogski do J. Zamoyskiego w listopadzie 1593 z Makowicy // AGAD. AZ, 222, k. 12–13.

46 *Kempa T.* Konstanty... S. 211; *Dobrowolska W.* Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim. Kraków, 1930. S. 3; *Macůrek J.* Zapas Polska a Habsburku o pristup Černemu Mori na sklonki 16 stol. Praha, 1931. S. 24.

47 Kozacy mieli dostać w ramach służby w wojsku cesarskim po 20 zł. rocznego żołdu na jednego konia oraz sukno, J. Wereszczyński, biskup kijowski do J. Zamoyskiego 4.10.1593 r. z Nowego Wereszczyna (w cedule) // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 18. S. 32.

trzeba dodawać, że akcja werbunkowa odbywała się nieoficjalnie, za plecami władz Rzeczypospolitej i hetmana wielkiego koronnego. Już ten fakt musiał wpłynąć na negatywną reakcję ze strony Zamoyskiego. Kasztelan krakowski zdawał sobie oczywiście sprawę z tego, że nie da się ukryć werbunku Kozaków przed Zamoyskim. Być może dlatego we wrześniu 1593 r., jakby uprzedzając kłopotliwe pytania ze strony hetmana wielkiego koronnego, pisał o trudnej sytuacji Cesarstwa i swojej chęci, by wysłać na pomoc Habsburgom poczet swoich prywatnych wojsk. Na wszelki wypadek lojalnie zapytywał, czy nie będzie to przeciw prawu koronnemu[48].

Było więc to w rzeczywistości starcie dwóch koncepcji polityki zagranicznej, pro- i antyhabsburskiej. Kasztelan krakowski należał do najważniejszych stronników Habsburgów w Koronie również w następnych latach. Udowodnił to podczas sejmów w latach 1595 i 1596, kiedy popierał włączenie się Rzeczypospolitej do budowy ligi antytureckiej. Był zresztą jednym z członków komisji, która prowadziła układy z posłami cesarskimi w tej sprawie[49].

Polityka J. Ostrogskiego doprowadziła w tym okresie do ochłodzenia stosunków kanclerza również z K. Ostrogskim. Ten ostatni, choć nie ma dowodów na to, że bezpośrednio uczestniczył w werbunku Kozaków zaporoskich na służbę cesarską, musiał przecież wiedzieć o akcji podjętej przez jego syna. Mimo wszystko jednak wojewoda kijowski nadal dość zgodnie współpracował z Zamoyskim w obronie południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej. W sierpniu 1594 r., mimo nie najlepszej dyspozycji zdrowotnej, zjawił się wraz z synami w Lublinie na radzie wojennej zwołanej przez Zamoyskiego w związku z możliwym przemarszem przez terytoria koronne Tatarów krymskich wracających z Siedmiogrodu. Zgodnie z lubelskimi postanowieniami wraz z synem Aleksandrem stawił w obozie hetmana pod Łastówką 2 tysiące żołnierzy. Był to największy prywatny poczet magnacki przyprowadzony na miejsce zgrupowania. Natomiast mimo obietnic nie zjawił się wówczas w obozie hetmańskim J. Ostrogski[50].

Tymczasem na własną rękę zaczął prowadzić werbunek Kozaków na służbę cesarską Stanisław Chłopicki, szlachcic z ziemi przemyskiej, który wcześniej był komornikiem Stefana Batorego i człowiekiem dobrze znanym Janowi Zamoyskiemu. Jak wynika z jego listu do hetmana, miał on jakieś zadawnione pretensje do Zamoyskiego związane z brakiem odpowiedniego wynagrodzenia za jego wcześniejszą służbę dla Rzeczypospolitej[51]. Chłopicki przez pewien czas przebywał

[48] J. Ostrogski do J. Zamoyskiego 19.09.1593 r. z Tarnowa // AGAD. AZ, 222, k. 7–9; por.: *Леп'явко С.* Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні. Чернігів, 1996. С. 98–99.

[49] Biblioteka PAN w Kórniku (dalej – BKórn.), 305, k. 165; BCzart., 96, s. 369–370; *Kempa T.* Dzieje... S. 141; *Sokołowski W.* Schyłek działalności politycznej Jana Zamoyskiego // Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane J. Maciszewskiemu w 60-tą rocznicę Jego urodzin. Warszawa, 1990. S. 383.

[50] Joachima Bielskiego... S. 223; *Kocowski B.* Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r. Lublin, 1948. S. 61, 67–68; *Kempa T.* Konstanty... S. 214.

[51] Zob.: S. Chłopicki do J. Zamoyskiego 12.05.1594 r. // AGAD. AZ, 651, k. 28–31.

na Niżu, gdzie zetknął się z agitacją ludzi J. Ostrogskiego. Wówczas też postanowił działać na własną rękę. W końcu 1593 r. pojechał do Pragi, gdzie na dworze cesarskim podał się za pułkownika zaporoskiego i oficjalnego przedstawiciela Kozaczyzny. Cesarz postanowił wykorzystać tego człowieka, bowiem akcja podjęta przez J. Ostrogskiego nie przyniosła jak dotąd większych rezultatów. Być może dlatego, że Kozacy pamiętali niedawną rozprawę z nimi podjętą przez Ostrogskich. Jednakże możliwe jest, że wyprawa kozacka Hrehorego Łobody w sile ponad 3 tysięcy ludzi podjęta w grudniu 1593 r., która doprowadziła do złupienia okolic Białogrodu i Tehini, stanowiła właśnie skutek agitacji ze strony J. Ostrogskiego[52]. Łoboda należał bowiem do zaufanych ludzi wojewody kijowskiego w gronie starszyzny kozackiej[53].

Na przełomie stycznia i lutego 1594 r. Chłopicki uzgodnił w Pradze warunki, na jakich Kozacy zaporoscy mieli zostać zaciągnięci na służbę cesarską. Zaporożcy zostali zobowiązani do zorganizowania dywersyjnej wyprawy na tereny Mołdawii i Wołoszczyzny, a także na obszary bezpośrednio należące do Turcji, aż po Silistrię i Adrianopol. W zamian mieli otrzymać 8 tysięcy dukatów, sztandary i odznaki cesarskie. Cesarz wysłał jednocześnie do Kozaków oficjalne poselstwo z Erykiem Lassotą von Steblau na czele[54]. Zamoyski i współdziałający z nim hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski próbowali pojmać Chłopickiego, jednak ich działania okazały się początkowo nieskuteczne[55]. Co jednak dla nas istotne, Chłopicki, tłumacząc się przed Zamoyskim ze swych kontaktów z cesarzem, oskarżył J. Ostrogskiego, że to on rozpoczął na wielką skalę werbunek Kozaków do armii cesarskiej («a ja tylko sam na [D]Niepr jechał, a jużem winien»)[56]. Z kolei kasztelan krakowski, zrzucając z siebie winę za zaciąg Kozaków, pisał: «Dobrze by się wywiedzieć, gdzie ten Chłopicki, a pohamować go w tych praktykach»[57]. Faktycznie więc wyrzekał się kontaktów z tym szlachcicem z ziemi przemyskiej. Faktem jest jednak, że niezależnie od tego, czy Ostrogski współdziałał z Chłopickim

---

52 *Леп'явко С.* Козацькі війни. С. 99–100; *Wójcik Z.* Wstęp // Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy. Warszawa, 1972 . S. 21.

53 Zob.: H. Łoboda do K. Ostrogskiego 21.02.1595 r. z Bracławia // *Кулиш П.* История… Т. 2, дополн. С. 433–434; K. Ostrogski do K. Radziwiłła 23.02.1595 r. z Turowa. Tamże. S. 434–435. Łoboda należał do umiarkowanych przywódców kozackich i przyłączył się do powstania Nalewajki dopiero w końcu 1595 r. pod Sołonicą, gdzie nastąpiła kapitulacja powstańców przed Żółkiewskim, jeszcze zanim do niej doszło, Łoboda został oskarżony przez Zaporożców o zdradę i zabity. *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 159.

54 Kopia uniwersału Rudolfa II dana S. Chłopickiemu udającemu się do Kozaków // Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (oddział rękopisów), 46, nr 61, k. 122v–123; *Wójcik Z.* Wstęp... S. 21.

55 S. Żółkiewski do J. Zamoyskiego 14.04.1594 r. z Chmielnika // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 29. S. 49–50. O działalności Chłopickiego wśród Kozaków zob. też: Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 26, s. 46; nr 37. S. 59–60; Eryka Lasoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy. S. 55 i n.

56 S. Chłopicki do J. Zamoyskiego 12.05.1594 r. // AGAD. AZ, 651, k. 28–31. Fragment tego listu opublikowany w: *Macůrek J.* Zapas... S. 11 (p. 20).

57 J. Ostrogski do J. Zamoyskiego 18.05.1594 r. z Opatowa // AGAD. AZ, 222, k. 21–22.

(a tak niemal na pewno nie było), obaj przecież zamieszani byli w akcję werbunkową Kozaków na służbę cesarską[58].

Działania mające na celu zbudowanie ligi antytureckiej podejmowała również dyplomacja papieska. W związku z tym przybył do Rzeczypospolitej sekretarz papieża Klemensa VIII – Aleksander Komulovič. W kwietniu 1594 r. spotkał się on między innymi z J. Ostrogskim oraz M. Jazłowieckim. W czasie rozmów ustalono, że kasztelan krakowski na czele Kozaków zaporoskich dokona najazdu na ziemię mołdawską i wołoską. Z kolei Jazłowiecki miał uderzyć na Krym na czele innego kozackiego zgrupowania. Jan Zamoyski, do którego doszły wieści o tych na wpół tajnych układach, natychmiast wysłał gońca do Szwecji, do przebywającego tam wówczas Zygmunta III, z żądaniem, by zabronił wszelkich samowolnych wypraw podejmowanych przez polskich magnatów[59]. Z kolei J. Ostrogski próbował na własną rękę uzyskać zgodę króla na zorganizowanie wyprawy do Mołdawii i na Wołoszczyznę. Jednakże wobec presji ze strony Zamoyskiego oraz innych senatorów ostatecznie zrezygnował z bezpośredniego udziału w wyprawie[60].

Mimo to kasztelan krakowski nie porzucił zasadniczej części swojego planu, tzn. zorganizowania wyprawy dywersyjnej na ziemie tureckich lenników, a dowództwo nad wojskami kozackimi zlecił Semenowi (vel Sewerynowi, vel Semerijowi) Nalewajce, będącemu dotąd na służbie u K. Ostrogskiego. W ten sposób J. Ostrogski świadomie i mocno wkraczał w sferę polityki zagranicznej «na kierunku południowym», na którą wielki wpływ miał kanclerz. Był to niewątpliwie najistotniejszy powód konfliktu, jaki zaistniał pomiędzy Zamoyskim a książętami Ostrogskimi. Jednakże kasztelan krakowski na wszelki wypadek próbował jeszcze asekurować się przed hetmanem wielkim koronnym. Zapewne pod wpływem Ostrogskiego w kwietniu 1594 r. Nalewajko napisał list do Zamoyskiego, w którym przedstawił zbieranie się wokół niego ludzi zbrojnych jako próbę samoobrony przed spodziewanym najazdem tatarskim. Informował, że jest to jego własna inicjatywa, na którą uzyskał jednak zgodę «Książęcia Jego Mości Pana swego», a więc Janusza (względnie Konstantego) Ostrogskiego. Prosił Zamoyskiego w imieniu «towarzystwa swego», by hetman wskazał im miejsce, gdzie mogliby «potężnie się nieprzyjacielowi koronnemu oprzeć». By ostatecznie udobruchać kanclerza dodawał: «Przeto wszystko z radą a rozkazaniem Waszej Miłości uczynić, jeśli nam Pan Bóg Wszechmogący pomoc raczy, chcemy». Prosił też o

[58] Chłopicki przybył na Zaporoże wraz z posłem cesarskim Erykiem Lassotą. Potem starszyzna kozacka wysłała go z misją do Moskwy. Po powrocie z państwa moskiewskiego, jesienią 1594 r., został aresztowany i przetransportowany do Krakowa. Wiosną 1595 r. Chłopickiemu udało się uciec do Czech, ale tam z kolei został aresztowany z rozkazu cesarza (jako oszust). Co się z nim później stało, nie wiadomo. Zob.: *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 189.

[59] Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes. T. 2. Romae, 1959, nr 412. S. 16; *Macůrek J.* Zapas... S. 24; *Kempa T.* Konstanty... S. 212.

[60] G. Malaspina do Rzymu 9.05.1594 r. ze Sztokholmu // Litterae nuntiorum... T. 2, nr 412. S. 16; *Kempa T.* Konstanty... S. 212–213.

zapewnienie żywności, co mogło być zapowiedzią późniejszych grabieży dokonywanych przez ludzi Nalewajki[61].

Wiosną 1594 r. doszło do kolejnych wypraw kozackich na posiadłości tureckie. Nie były to jednak jeszcze najazdy podjęte pod sztandarami cesarskimi. Te rozpoczną się w drugiej połowie 1594 r. i z przerwami będą trwały do połowy następnego roku[62]. Natomiast Nalewajko zgodnie z nakazem J. Ostrogskiego zorganizował odrębną wyprawę na ziemie tureckie. W jego oddziałach znajdowało się w tym momencie wielu Kozaków będących na służbie u książąt Ostrogskich. W czerwcu 1594 r. Nalewajko złupił kilkanaście wsi tureckich oraz mołdawskich leżących w pobliżu Tehini[63]. Po powrocie na Podole wysłał swoich posłów na Niż, by zaproponować Zaporożcom współpracę. By ich udobruchać oddał im w prezencie około 1,5 tysiąca koni, które zdobył podczas swej wyprawy. Było to o tyle ważne, że Nalewajko jako poddany książąt Ostrogskich uczestniczył wcześniej w tłumieniu powstania Kosińskiego[64]. Kozacy pogodzili się z Nalewajką. Od tego momentu jako jeden z głównych watażków kozackich działał na własną rękę, nie oglądając się na zdanie swoich dotychczasowych mocodawców – książąt Ostrogskich. Już w lipcu 1594 r. zajął i złupił kilka kresowych miast: Trembowlę, Husiatyn, Gródek, Satanów, Tłuste. Grabił też szlacheckie majątki na Podolu[65].

W sierpniu/wrześniu 1594 r. Nalewajko stanął na czele 4-tysięcznej wyprawy kozackiej na Mołdawię, która zakończyła się sporym sukcesem, zdobyciem Tehini (bez zamku) i złupieniem okolicznych wsi[66]. Kolejna 12-tysięczna wyprawa z udziałem Kozaków rejestrowych (pod dowództwem Jana Oryszowskiego), Zaporożców (z Hrehorym Łobodą) i ludzi Nalewajki ruszyła w końcu października 1594 r. na Mołdawię i doprowadziła do zajęcia Cecory oraz mołdawskiej stolicy – Jass. Była to wszakże z punktu widzenia cesarza niedźwiedzia przysługa, ponieważ 1 listopada tegoż roku hospodar mołdawski Aaron uznał się za lennika cesarskiego i tym samym wypowiedział posłuszeństwo Turcji[67]. Zaporożcy jednak o tym nie wiedzieli. Po powrocie z Mołdawii Kozacy rozłożyli się na leżach w okolicach Baru, stając się prawdziwym utrapieniem dla ludności Podola. Szlachta masowo uciekała ze swoich majątków w obawie już nie tylko o swoje mienie, ale przede wszystkim życie. Wczesną wiosną przyszło wytchnienie. W marcu-kwietniu 1595 r. Łoboda i Nalewajko uczestniczyli znów w wyprawach na tureckie posiadłości, gdzie wespół z wojskami mołdawskimi i siedmiogrodzkimi brali udział w oblężeniach: Tehini, Białogrodu, Braiłowa i Izmaiłu. W czerwcu na zaproszenie cesarza Rudolfa Nalewajko z 2 tysiącami Kozaków wyprawił się na Węgry, gdzie

[61] S. Nalewajko do J. Zamoyskiego w kwietniu 1594 r. w Maciewiczach // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 41. S. 64–65.

[62] Ich dokładny przegląd zob.: *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 109–130.

[63] M. Jazłowiecki do J. Zamoyskiego 26.06.1594 r. ze Lwowa // AGAD. AZ, 672, k. 66–68.

[64] Eryka Lassoty... S. 79.

[65] *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 141.

[66] Там само. С. 117–120.

[67] Там само. С. 122–123.

stanął w obozie arcyksięcia Maksymiliana. Inny oddział Zaporożców zdobył Oczaków[68].

W tym samym czasie trwały już polskie przygotowania do interwencji w Mołdawii, którymi kierował Zamoyski. Jego wojska wkroczyły do Mołdawii w sierpniu 1595 r. i hetman szybko osiągnął to, do czego dążył. Zrzucił z tronu mołdawskiego przychylnego Habsburgom Stefana Rozwana (który kilka miesięcy wcześniej zastąpił Aarona Tyrana) i osadził na nim swojego protegowanego Jeremiasza Mohyłę. Kozakom zaporoskim zabronił zaś prowadzić jakiekolwiek działania przeciw Turcji bez swojej zgody. W odwecie Zaporożcy złupili należące do Zamoyskiego miasto i dobra Szarogród[69]. Potem zaś na szeroką skalę rozpoczęli łupienie szlacheckich i magnackich posiadłości na terenach ruskich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, wychodząc daleko poza niszczone dotąd przez nich Podole. Zamoyski od początku niezadowolony z samowolnych działań Kozaków zaporoskich, zmuszony był patrzeć na nie przez palce, bowiem wojska, którymi dysponował, najpierw zajęte były strzeżeniem granic w czasie wyprawy tatarskiej na Węgry w 1594 r., potem zaś uczestniczyły w kampanii mołdawskiej. W końcu jednak hetman musiał zacząć poważnie myśleć o rozprawie z Nalewajką i pozostałymi kozackimi przywódcami. Kanclerzowi przyszło więc gasić ogień, którego nie rozpalił. Zamoyski wiedział doskonale, kto odpowiadał za rozbudzenie radykalnych nastrojów wśród Kozaków. Hetman widział zresztą działalność Nalewajki w szerszym zakresie. Uważał on bowiem (tak przynajmniej mówił Bonifacemu Vanozzi), że za łupieniem ziem ruskich przez Zaporożców stoi główny wróg Zamoyskiego – arcyksiążę Maksymilian, który przecież nie porzucił jeszcze starań o polsko-litewską koronę[70].

Paradoksem jest jednak to, że działalność werbunkowa prowadzona wśród Kozaków przez ludzi kasztelana krakowskiego, uderzyła z dużą siłą w samych Ostrogskich. To książę Janusz przyczynił się do wypromowania Nalewajki jako przywódcy kozackiego. Ten ostatni zaś «odwdzięczył się» Ostrogskim rabując ich wołyńskie i kijowskie dobra. Już w marcu 1595 r. K. Ostrogski pisał do swego zięcia Krzysztofa Radziwiłła: «ten łotr Naliwajko, oderwawszy się od drugich w tysiącu człowieka i do Wołoch nie chodząc, teraz jest w Ostropolu, majętności mojej gościem i przyjdzie mi z nim podobno jako w targu postąpić, drugiego Kosińskiego Pan Bóg na mnie przepuszcza...»[71]. Kozacy grabili dobra Ostrogskich (choć oczywiście nie tylko ich) również w drugiej połowie 1595 i na początku 1596 r. Zastanawiający wobec tego może być fakt, że prywatne wojska Ostrogskich nie uczestniczyły w tłumieniu tej kozackiej rebelii. Faktycznie większość ruskich magnatów nie przysłała posiłków hetmanowi polnemu Stanisławowi Żółkiew-

[68] Там само. С. 126.

[69] *Heidensztejn R.* Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Petersburg, 1857. S. 249; *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 129.

[70] *Niemcewicz J.U.* Zbiór pamiętników o dawnej Polszcze. T. 1. Lipsk, 1838. S. 209.

[71] K. Ostrogski do K. Radziwiłła 4.03.1595 r. z Turowa // *Кулиш П.* История... Т. 2, дополн. С. 434–435.

skiemu, który dostał za zadanie stłumienie powstania[72]. T. Chynczewska-Hennel słusznie chyba przypuszcza, że głównym tego powodem był fakt, że w prywatnych wojskach Ostrogskich (ale też innych ruskich magnatów) służyło wielu Kozaków i ludzi z nimi sympatyzujących. Wobec czego można było się obawiać o ich lojalność w obliczu decydującego starcia[73]. Warto jednak przypomnieć, że w czasie sejmu 1597 r. K. Ostrogski dziękował królowi oraz Żółkiewskiemu za stłumienie rebelii Nalewajki i w związku z tym prosił o odpowiednie wynagrodzenie hetmana polnego[74]. Zapewne z nieukrywaną satysfakcją słuchał tych podziękowań Zamoyski. Bo przecież prohabsburska polityka J. Ostrogskiego już wtedy zakończyła się fiaskiem. Kasztelanowi krakowskiemu nie udało się przekonać senatorów i posłów do swojej wizji współpracy z Habsburgami, a jednocześnie powstanie Nalewajki, które stanowiło pokłosie prohabsburskiej działalności księcia, uderzyło także w rozległe dobra Ostrogskich.

Jeszcze w trakcie rebelii Nalewajki zaczęły się rozchodzić wieści o tym, że faktycznie to K. Ostrogski wzniecił tę kozacką ruchawkę, po to, by uderzyć w zwolenników unii brzeskiej. Jak wiadomo, Ostrogski był przywódcą przeciwników unii i aktywnie zwalczał ją, wszakże dostępnymi prawnie środkami. Do sformułowania takich zarzutów wobec wojewody kijowskiego przyczynić się miało złupienie przez Nalewajkę, a także jego brata Demiana (który był księdzem prawosławnym w Ostrogu) majątków należących do władyki łuckiego Cyryla Terleckiego, w czasie gdy ten ostatni przebywał w Rzymie i finalizował wraz z Hipacym Pociejem porozumienie unijne[75]. Także sam Nalewajko przed swą śmiercią w kwietniu 1597 r. stwierdził, że wojewoda kijowski miał go wezwać z Węgier, gdy tam był na wyprawie przeciw Turkom, i prosić go o pomoc w walce z unią[76]. Absurdalność zarzutu stawianego Ostrogskiemu widać przede wszystkim w tym, że ludzie Nalewajki łupili w rzeczywistości wszelkie dobra, jakie znajdowały się na trasie ich przemarszu, albo w pobliżu ich miejsc postoju[77]. Dotyczyło to także majątków należących do wyznawców prawosławia. Na długiej liście poszkodowanych nie zabrakło również Ostrogskich, których dobra ucierpiały może dotkliwiej (ze względu na obszar, na którym operowali Kozacy). Donosił o tym nawet sam Jan Zamoyski[78]. Z kolei K. Ostrogski tak odnosił się do tych zarzutów, które pojawiły

[72] S. Żółkiewski pisał do J. Zamoyskiego, że słaba nadzieja na posiłki od czołowych magnatów ruskich (mimo, że hetman polny o nie zabiegał), a główny ciężar rozprawy z Kozakami spadnie na regularne, choć «znędznione, odarte i niezapłacone» wojsko. S. Żółkiewski do J. Zamoyskiego 25.02.1596 r. z Krzemieńca // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 44. S. 68.

[73] *Chynczewska-Hennel T.* Ostrogski Konstanty // PSB. T. 24. S. 491–492.

[74] Diariusze sejmowe r. 1597. Wyd. E. Barwiński // SRP. T. 20. Kraków, 1907. S. 66–67.

[75] Skargę na poddanych Ostrogskiego i Nalewajkę wniósł do ksiąg grodzkich łuckich brat Cyryla Terleckiego – Jarosz 18.02.1596 r. // Архив ЮЗР. Ч. 3. Т. 1, № 28. С. 77–83. Por. tamże, nr 39, s. 133–134; nr 41, s. 137–140.

[76] BKórn., 1539, nr 43; *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 222–223.

[77] Szerzej na ten temat zob.: *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 184–185.

[78] J. Zamoyski do K. Radziwiłła 3.02.1596 r. z Zamościa // AGAD. AR, dz. V, 18434, cz. 2. S. 250–251. O zniszczeniach spowodowanych w dobrach Ostrogskich przez Kozaków zob. też:

się na początku 1596 r.: «Co się tknie suspicji od ludzi rozmaicie mnie udających o tem łotrze Naliwajku, żebym go ja miał nasyłać, lub to z wiadomością moją, cokolwiek czynił, było. Bóg widzi i wie, a da to z łaski swej, że nieprzyjaciel żaden mój przy tym [się] nie ostoi. Tom go ja też do Wołoch, do Węgier posyłał? To i Szaula[79] w kraje Waszej Mości Wielkie Księstwo Litewskie z mego rozkazania wszedł? To i Łoboda Ukrainę zniszczył z moją wiadomością. Toż ci i mnie, jeśli kogo, a podobno jeszcze barziej, doległo...»[80].

Niewątpliwie to zwolennicy unii, a więc jednocześnie przeciwnicy religijni i polityczni Ostrogskiego, byli twórcami oskarżenia wojewody kijowskiego o ciche kierowanie (lub przynajmniej sprzyjanie) kozackiej rebelii[81]. Pośrednim dowodem na to jest fakt, że później katolicy (przede wszystkim unici) będą dość powszechnie używać w stosunku do prawosławnych, z niewątpliwą intencją ich skompromitowania (jako rzekomo podstępnych i niepewnych obywateli Rzeczypospolitej) określenia «naliwajkowie»[82]. Dosadniej jeszcze mówił zaś o prawosławnych Hipacy Pociej. Nazywał ich bowiem «naliwajkowską ordą». To przede wszystkim on (m. in. przez swoje utwory polemiczne) przyczynił się do spopularyzowania tego obraźliwego dla prawosławnych epitetu.

Niewykluczone, iż w upowszechnieniu oskarżenia wobec K. Ostrogskiego o ciche kierowanie powstaniem miał swój udział także Jan Zamoyski. Wiadomo, że hetman był człowiekiem o tolerancyjnych poglądach wyznaniowych, ale proces zjednoczenia prawosławnych z Rzeczypospolitej z Kościołem rzymskim wyraźnie poparł. Odegrał on ważną rolę w czasie decydujących negocjacji dotyczących unii brzeskiej. W drugiej połowie 1594 r. władycy, którzy byli już wówczas zwolennikami unii (w tym na pewno władyka łucki Cyryl Terlecki), konferowali z Zamoyskim na temat sposobu wprowadzenia jedności z Kościołem rzymskim. Hetman obiecał wówczas prawosławnym biskupom ochronę przed ewentualnymi działaniami przeciw nim ze strony wojewody kijowskiego[83]. Wywierał również – co miało szczególne znaczenie – presję na niezdecydowanego w sprawie jedności z Rzymem

S. Radziwiłł do J. Zamoyskiego 31.01.1596 r. z Ołyki // AGAD. AZ, 692, nr 26; G. Malaspina do Rzymu 11.11.1595 r. // Litterae nuntiorum... T. 2, nr 527. S. 89; *Kempa T.* Konstanty... S. 217. Wśród dóbr Ostrogskich zniszczonych przez Kozaków Nalewajki były m. in. Stepań, Międzyrzecz Wołyński, Krupa, Turów. *Леп'явко С.* Козацькі війни. С. 171, 177.

79 Chodziło o Matfieja Szawułę – jednego z dowódców kozackich w czasie powstania Nalewajki.

80 K. Ostrogski do K. Radziwiłła 3.03.1596 r. z Ostroga // *Кулиш П.* История… Т. 2, дополн. С. 438–439.

81 Kompromitowanie Ostrogskiego odbywało się wówczas na szeroką skalę. Np. M. K. Radziwiłł w liście do K. Radziwiłła z 27.03.1596 r. pisał, iż słyszał jakoby wojewoda kijowski wyruszył na sejm ze swoimi prywatnymi oddziałami, w których połowę ludzi mieli stanowić Kozacy Nalewajki // Archiwum domu Radziwiłłów (dalej – ADR) // SRP. T. 8. Kraków, 1885, nr 28. S. 42–44. Anonimowy autor relacji o działaniach Tatarów i Kozaków twierdził z kolei, że Konstanty Ostrogski, gdyby tylko chciał, doprowadziłby do upadku powstania Nalewajki. Tymczasem on «w swej majętności przechowywa» Zaporożców // AGAD. AR, dz. II, suplement 189.

82 Szerzej o tym: *Леп'явко С.* Козацькі війни... С. 226–230.

83 G. Malaspina do Rzymu 15.10.1594 r. // Documenta unionis berestensis eiusque auctorum, ed. A. Welykyj. Romae, 1970, nr 14. S. 30–31; *Kempa T.* Metropolita Michał Rahoza a unia brzeska // Klio. T. 2, 2002. S. 64–65.

metropolitę kijowskiego Michała Rahozę. W lutym bądź w marcu 1595 r. omawiał z władyką Terleckim warunki, od jakich uzależniał przyjęcie unii Rahoza[84]. Możliwe, że zeznanie Nalewajki, złożone na dwa dni przed śmiercią tego ostatniego, którym kompromitował Ostrogskiego, powstało więc na «zamówienie» kanclerza koronnego. Może świadczyć o tym fakt, że Nalewajko znajdował się przed śmiercią pod opieką straży marszałkowskiej i samego marszałka wielkiego koronnego, którym był wówczas jeden z najwierniejszych stronników Zamoyskiego – Mikołaj Zebrzydowski. To przed tym ostatnim i kilkoma innymi senatorami Nalewajko złożył swoje ostatnie zeznanie[85].

Innym dowodem na to, że hetman koronny mógł uczestniczyć w akcji kompromitowania wojewody kijowskiego jako inicjatora powstania Nalewajki jest fakt zaangażowania się Zamoyskiego w oskarżenie Nicefora Parasiosa, egzarchy i protosyngiela, czyli faktycznego zastępcy patriarchy konstantynopolitańskiego. Przybył on jako wysłannik patriarchy ekumenicznego do Rzeczypospolitej na zaproszenie K. Ostrogskiego, by przeciwdziałać przygotowaniom do unii brzeskiej. Odegrał istotną rolę na synodzie antyunijnym, który odbywał się równolegle z synodem zjednoczeniowym w Brześciu Litewskim w październiku 1596 r. Był najwyżej postawionym w hierarchii duchownym, który brał udział w tym synodzie. Przede wszystkim występował jednak jako wysłannik patriarchy Konstantynopola, będącego zwierzchnikiem prawosławnych w Rzeczypospolitej. A więc ekskomunika, jaką nałożył na metropolitę kijowskiego Michała Rahozę oraz pozostałych władyków ruskich, którzy przyjęli unię, miała szczególne znaczenie. Nicefor był ścigany przez władze Rzeczypospolitej za rzekome przestępstwa, jakich miał się dopuścić na terenie Mołdawii. Oskarżono go o szpiegostwo na rzecz Turcji i działanie na szkodę hospodarstwa mołdawskiego (faktycznie przecież chodziło o polskie interesy w tym kraju). Główne oskarżenie przeciw Niceforowi przygotował Zamoyski, jak pokazał to przebieg procesu egzarchy.

Kanclerz poznał Nicefora w czasie wyprawy mołdawskiej w 1595 r. Grecki egzarcha, przebywający wówczas na terenie hospodarstwa, na prośbę Jeremiasza Mohyły i związanych z nim bojarów podjął się w październiku mediacji z władzami tureckimi (konkretnie zaś z Sinan paszą)[86]. Parasios był bowiem spokrewniony z

[84] H. Pociej do M. Rahozy 11.02.1595 r. // Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и издаваемые Археографической коммиссией (далі – АЗР). Т. 4. Санкт-Петербург, 1851, № 59. С. 86; *Kempa T.* Metropolita... S. 65, 71–72; *Halecki O.* Od unii florenckiej do unii brzeskiej. T. 2. Lublin-Rzym, 1998. S. 100.

[85] Zeznanie zostało złożone w gospodzie Zebrzydowskiego w Warszawie 9.04.1597 r., w obecności marszałka wielkiego koronnego, wojewody nowogródzkiego Teodora Skumina Tyszkiewicza, podkanclerzego koronnego Wawrzyńca Gembickiego, sekretarza wielkiego Macieja Pstrokońskiego, BKórn., 1539, nr 43.

[86] «Powieść Nicofora Daskala, który przyjechał od Sinan Baszi» // AGAD. AR, dz. II, suplement, 192; Dwie relacje z wyprawy Zamoyskiego pod Cecorę w r. 1595. Wyd. J. Jasnowski // Przegląd Historyczno-Wojskowy. T. 10/1938. S. 250; АЗР. Т. 4. С. 162–163; Diariusze sejmowe r. 1597. S. 123; *Kempa T.* Proces Nicefora na sejmie w Warszawie w 1597 r. // Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia ofiarowane Prof. S. Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin. Red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk. Toruń, 1996. S. 149.

możnym rodem Kantakuzenów, ale też z racji sprawowanych przez wiele lat wyższych funkcji duchownych w patriarchacie miał dostęp do najwyższych urzędników Porty. Negocjacje z Turcją zakończyły się – jak wiadomo – sukcesem Zamoyskiego i Mohyły. Miał w tym swój udział również Nicefor. A hetman wielki koronny nie chciał dzielić się z nikim chwałą swego zwycięstwa w Mołdawii.

W pierwszej połowie 1596 r. Nicefor próbując przekroczyć granicę z Rzeczpospolitą został aresztowany i osadzony w twierdzy w Chocimiu. Nie wiadomo, czy było to wynikiem ścigania go przez władze mołdawskie[87], czy też skutkiem wydania przez Zygmunta III zakazu wjazdu na teren Rzeczypospolitej duchownych greckich (w związku z unią brzeską)[88]. Niceforowi udało się jednak wydostać z twierdzy chocimskiej i przedostać do Ostroga, gdzie znalazł się pod opieką K. Ostrogskiego. W tym czasie Zamoyski ścigał już Nicefora jako szpiega tureckiego. Niewątpliwie pod wpływem kanclerza Zygmunt III skierował pismo do wojewody kijowskiego z żądaniem wydania Nicefora. Ostrogski nie chciał tego uczynić, twierdząc, że egzarcha choruje. Miał go jednakże przekazać królowi, jak tylko będzie zdrowy[89]. Wojewoda kijowski grał więc na zwłokę po to, by Nicefor mógł wziąć udział w synodzie brzeskim w październiku 1596 r. Ostatecznie podczas tego synodu wojewoda kijowski obiecał komisarzom królewskim stawić Nicefora przed sąd sejmowy. Takie było zresztą życzenie greckiego duchownego, który sam chciał udowodnić swoją niewinność[90].

Proces Nicefora, który rozpoczął się pod koniec sejmu, 11 marca 1597 r., przebiegał generalnie zgodnie z intencjami Zamoyskiego. Nie udało się jednak hetmanowi przeforsować, by egzarchę sądził sąd marszałkowski. Pod wpływem prawosławnej i protestanckiej opozycji w izbie poselskiej zgodzono się bowiem na kompromisowe rozwiązanie. Nicefora miało osądzić kilkunastu senatorów (w tym Zamoyski) pod przewodem marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego[91]. Ten ostatni należał zaś nie tylko do zagorzałych stronników kanclerza, ale był też nieprzejednanym wrogiem Ostrogskich. W czasie trwania sejmu w 1596 r. doszło do głośnej waśni między nim a J. Ostrogskim. Według relacji marszałka na ulicy Kanoniczej pijani hajducy kasztelana krakowskiego mieli ponoć strzelać do samego

[87] Zob. w tej sprawie list J. Mohyły do J. Zamoyskiego z 18.06.1596 r., Documente privitoare la istoria Romanilor, supl. II, t. 1 (1510–1600). Wyd. I. Bogdan. Buçuresci, 1893, nr 198. S. 389.

[88] List królewski z 28.07.1595 r. // АЗР. Т. 4, № 75. С. 106.

[89] K. Ostrogski do Zygmunta III 10.09.1596 r. z Wlodzimierza, Riksarkivet-Stockholm, Extranea Pollen, vol. 90 (mikrofilmy w AGAD); *Kempa T.* Proces... S. 151.

[90] Solikowski J.D., Maciejowski B., Gomoliński S. M. K. Radziwiłł, L. Sapieha, D. Chalecki do Zygmunta III 19.10.1596 r. z Brześcia Litewskiego; *Kempa T.* Nieznane listy dotyczące genezy unii brzeskiej (1595/1596) // Odrodzenie i Reformacja w Polsce, R. 44/2000. S. 127; Баркулабовская летопись. Выд. А. Мальцев // Археографический ежегодник за 1960 год. Москва, 1962. С. 304; *Kempa T.* Proces... S. 151–152.

[91] *Kempa T.* Proces... S. 153–154; *Куракин Ю.Н.* Политический процесс над константинопольським экзархом Никифором (Парасхесом-Кантакузином) в истории Брестской унии 1596 г. // Славяне и их соседи. Вып. 4. Османская империя и народы Центральной, Восточной, Юго-Восточной Европы и Кавказа в XV–XVIII веках. Москва, 1992. С. 134.

Zebrzydowskiego, który musiał się schronić w pałacu kardynała Jerzego Radziwiłła[92]. Tak więc rola, jaką odgrywał w rozprawie Zebrzydowski, stanowiła czynnik sprzyjający zamiarom Zamoyskiego. Z kolei hetman wielki koronny był faktycznie głównym oskarżycielem, który przygotował większość dowodów winy egzarchy. Zwolennicy unii (np. kanclerz litewski Lew Sapieha) wykorzystali tylko okazję, by pognębić Nicefora, a przede wszystkim uderzyć w K. Ostrogskiego jako przywódcę opozycji antyunijnej. Nie ulega wątpliwości, że to ostatnie było również celem Zamoyskiego. Hetman chciał ukarać tym razem przede wszystkim głowę rodu Ostrogskich.

Chodziło już nie tylko o samodzielne działania podejmowane przez Ostrogskich w sferze polityki zagranicznej[93]. Wojewodę kijowskiego i kanclerza dzieliło też (przynajmniej w tym czasie) spojrzenie na sprawę unii brzeskiej. Konflikt między Zamoyskim a Ostrogskimi podgrzewały poza tym spory majątkowe. Kanclerz wcześniej w znacznym stopniu budujący swoją fortunę na dzierżonych przez niego licznych starostwach, a także «zaokrąglający» swoje ojczyste majątki, w latach 90-tych już wyraźnie włączył się do rywalizacji o «pustynie» na Ukrainie. Ostrogscy zaś od samego początku kolonizacji terenów ukraińskich byli w ten proces mocno zaangażowani[94]. Wreszcie wciąż aktualna pozostawała kwestia zniszczeń dokonywanych przez wojska koronne w majątkach kniaziów z Ostroga, a także w starostwach J. Ostrogskiego.

Tak więc proces Nicefora stał się w pewnym stopniu rozprawą Zamoyskiego z Ostrogskimi, a szczególnie z wojewodą kijowskim. Stanowił też pierwszą kulminację trwającego konfliktu. Hetman czynił wszystko, by doprowadzić nie tylko do skazania Nicefora, ale przy okazji skompromitować K. Ostrogskiego. Najdobitniej widać to w fakcie, że instygator w czasie rozprawy dążył do uczynienia współoskarżonym sługę wojewody kijowskiego Janiego (a więc podejrzenie padało też na Ostrogskiego)[95]. Miał on zdaniem strony oskarżycielskiej zawieźć do Turcji

[92] Zebrzydowski zarzucił też przy okazji Januszowi Ostrogskiemu, iż uchylał się od uczestnictwa w komisji powołanej w sprawie ligi antytureckiej // Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej – BN), 3085, k. 68-69; BCzart., 96, nr 78; M. K. Radziwiłł do K. Radziwiłła 5.10.1596 r. // ADR, SRP. T. 8, nr 30. S. 47. Nie przypadkiem na tym samym sejmie doszło również do sporu między Aleksandrem Ostrogskim a innym stronnikiem Zamoyskiego – Janem Tomaszem Drohojowskim. Zob.: *Sokołowski W.* Schyłek... S. 384, p. 32.

[93] J. Ostrogski konsekwentnie prezentował w tym czasie prohabsburską postawę. W maju 1597 r. przebywał w Moskwie poseł arcyksięcia Maksymiliana Łukasz Pauli. Prosił on o pomoc cara Fiodora (a właściwie Borysa Godunowa) w odzyskaniu tronu w Rzeczypospolitej. Wymienił w związku z tym polskich stronników Habsburgów. Wśród nich na pierwszym miejscu znalazł się J. Ostrogski. Nie oznacza to wszakże, że kasztelan krakowski gotów był pomóc Maksymilianowi w uzyskaniu tronu polsko-litewskiego. *Флоря Б.Н.* Русско-польские отношения и балтийский вопрос в конце XVI – начале XVII в. Москва, 1973. С. 78–79.

[94] O konfliktach majątkowych między Zamoyskim a Ostrogskimi w tym czasie zob.: *Tarnawski A.* Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego (1572–1605). Lwów, 1935. S. 29–30 (przypis 67), 69, 75.

[95] Być może miała to być również odpowiedź na podobne działania, które rzekomo mieli podjąć w tym czasie przeciw kanclerzowi Ostrogscy. Otóż dysponowali oni ponoć listami Zamoyskiego

kompromitujące Nicefora listy. Wobec żądania większości senatorów Ostrogski musiał stawić Janiego przed sądem[96]. Należy zaznaczyć, że część zarzutów przedstawionych Niceforowi była po prostu absurdalna, względnie nie mógł ich rozpatrywać polski sąd (na co wskazywał zresztą obrońca Jan Przylepski – prawnik Ostrogskich i jednocześnie podstarości włodzimierski). Większość oskarżeń została sformułowana w formie pisemnej przez Jeremiasza Mohyłę i przekazana marszałkowi Zebrzydowskiemu przez wysłanników hospodara. Można zaś być niemal pewnym, biorąc pod uwagę zależność Mohyły od kanclerza koronnego, że mołdawski władca działał pod dyktando Zamoyskiego.

Nie miejsce tutaj na szczegółową analizę zarzutów stawianych egzarsze[97]. Jednak trzem z nich należy przyjrzeć się dokładniej, gdyż wskazują na motywy, którymi kierował się Zamoyski przy okazji wytoczenia procesu Niceforowi. Wiążą się one również z jego konfliktem z Ostrogskimi. Dwa z nich dotyczyły aktywności Nicefora w sprawach mołdawskich. Według Mohyły to za przyczyną Nicefora tron mołdawski objął hospodar Aaron w 1592 r. Spowodowało to kłopoty finansowe hospodarstwa, ponieważ Aaron w zamian za tron obiecał Turkom sowity pesztesz[98], którego nie był w stanie uiścić. Drugi zarzut dotyczył uczynienia się przez egzarchę samozwańczym posłem od Sinan paszy do Zamoyskiego, działającym jakoby na niekorzyść Jeremiasza Mohyły i przeciwko interesom Rzeczypospolitej. Były to zarzuty fałszywe, ale nawet gdyby uznać je w części za prawdziwe, to w ówczesnej rzeczywistości trudno traktować je jako przestępstwa. W praktyce Nicefor był człowiekiem niewygodnym dla Zamoyskiego, ponieważ miał kontakty z odsuniętą od władzy w Mołdawii elitą bojarską i hospodarem Aaronem, a przede wszystkim niebezpieczne dla planów hetmana koronnego mogły być znajomości egzarchy na dworze sułtana. Zamoyski nie mógł wybaczyć Niceforowi, że jako wysłannik Sinan paszy dostarczył do obozu hetmana warunki pokoju, z których najważniejszy dotyczył zachowania przez Turcję pełnej kontroli nad Mołdawią. Dla kanclerza Nicefor stanowił więc narzędzie polityki tureckiej w Mołdawii, podczas gdy sam egzarcha – jak sam mówił na procesie – próbował działać na rzecz ustanowienia pokoju w hospodarstwie mołdawskim. Nicefor uważał wręcz, że pomógł Mohyle

do dygnitarzy tureckich, których treść mogła skompromitować hetmana wielkiego koronnego, zob.: J. Zamoyski do P. Tylickiego 27.12.1596 r. z Zamościa // Biblioteka PAU-PAN w Krakowie, 9383; podaję za: *Sokołowski W.* Schyłek... S. 383. Tak więc Zamoyski chcąc oddalić ewentualne oskarżenia o samowolne układanie się z urzędnikami sułtana, przypuszczalnie postanowił walczyć z Ostrogskimi tą samą bronią, którą chcieli pokonać go książęta z Ostroga. Poza tym występując jako oskarżyciel w procesie o szpiegostwo na rzecz Turcji, sam uprzedzał ewentualny atak na siebie. Niewykluczone również, że listy kompromitujące Zamoyskiego mógł dostarczyć Ostrogskim właśnie Nicefor, który przecież uczestniczył w negocjacjach kanclerza z Sinan paszą.

[96] *Kempa T.* Proces... S. 154.

[97] Analiza zarzutów stawianych egzarsze zob.: *Kempa T.* Proces... S. 154–164.

[98] Pesztesz – rodzaj daniny pieniężnej wpłacanej do skarbu sułtana (w praktyce często do kieszeni wezyrów) przez lenników sułtana w momencie objęcia przez nich władzy w którymś z lenn tureckich.

utrzymać się na tronie w Mołdawii, gdyż skłonił Sinan paszę do wycofania stamtąd wojsk tureckich i tatarskich[99].

Trzeci zarzut przedstawiony egzarsze mówił z kolei o tym, że Nicefor przebywając w Ostrogu wysłał do Turcji (za pośrednictwem Janiego) listy, w których określał Polaków mianem «polskich psów» i – co gorsza – miał nawoływać sułtana (za pośrednictwem metropolity adrianopolskiego) do uderzenia na Rzeczpospolitą (w związku z zamętem spowodowanym unią brzeską). Listy te zostały przechwycone przez namiestnika szarogrodzkiego Andrzeja Chrząstowskiego (Szarogród należał do Zamoyskiego), który przekazał je Mohyle (dlaczego nie hetmanowi koronnemu?). Nicefor stwierdził jednak, że to nie on był autorem listów i w ogóle nie było go w Ostrogu w momencie ekspediowania pism. Sługa wojewody kijowskiego Jani potwierdził wersję egzarchy, zeznając, że listy otrzymał od jakiegoś metropolity Pafnucego, który zatrzymał się w Ostrogu w drodze do Moskwy. Co ciekawe pisma te nie były w ogóle zaszyfrowane, a ich treść była na tyle bezpośrednia, a z drugiej strony lakoniczna, że trudno uznać je za dowód działalności szpiegowskiej[100].

Wobec tak kruchych podstaw dowodowych sędziowie nie zdecydowali się wydać wyroku na egzarchę i sługę K. Ostrogskiego – Janiego. Część senatorów uważała Nicefora za niewinnego[101]. Niektóre źródła z kolei wprost mówią o spreparowaniu dowodów winy egzarchy oraz o tym, że posłowie od Jeremiasza Mohyły, którzy przywieźli «dowody winy» Nicefora, zostali odpowiednio poinstruowani przez Mikołaja Zebrzydowskiego, co mają mówić na rozprawie[102]. Ostatecznie postanowiono, że proces zostanie wznowiony po dostarczeniu dodatkowych dowodów przez Mohyłę. Chodziło o zeznania straconych w Mołdawii szpiegów, którzy ponoć wymienili jako swego wspólnika Nicefora. Chciano też przesłuchać metropolitę Pafnucego. Dodatkowych dowodów winy egzarchy jednak nie znaleziono. Procesu więc nie wznowiono. Nicefor został zaś zamknięty w ciężkim więzieniu w Malborku (miał tam oczekiwać na wznowienie procesu), gdzie starostą był Zamoyski[103]. Tak więc los Nicefora leżał w ręku kanclerza i to on był zwycięzcą procesu, mimo tego że nie udało mu się doprowadzić do formalnego skazania egzarchy i Janiego.

Reakcją K. Ostrogskiego na skierowany przeciw niemu atak podczas procesu był jego szybki wyjazd z Warszawy, już na samym początku rozprawy. Pisał potem do zięcia Krzysztofa Radziwiłła o minionym sejmie «bieszonym [biesowym?] albo w[ś]ciekłym». W tym samym liście, nawiązując do procesu Nicefora, stwierdzał: to smutne czasy, «w których z ladajakich coniectur i listeczków przyczynki

[99] Diariusze sejmowe r. 1597. S. 108, 486, 493 // АЗР. Т. 4. С. 160–163; *Кетра Т.* Proces... S. 160–161; *Куракин Ю.Н.* Политический... С. 126–129.

[100] Szerzej zob.: *Кетра Т.* Proces... S. 162–163.

[101] J. Abramowicz do K. Radziwiłła 10.12.1597 r. z Wornian // *Жукович П.* Сеймовая... С. 345, с. 746.

[102] Diariusze sejmowe 1597 r. S. 477; *Кетра Т.* Proces... S. 164.

[103] Diariusze sejmowe 1597 r. S. 124, 525; Litterae nuntiorum... T. 2, nr 622. S. 131; *Кетра Т.* Proces... S. 163.

zbirają»[104]. Ostrogski nie zostawił jednak sprawy greckiego egzarchy. Kilkanaście miesięcy później pisał: «bo mi się skóra jeży, co spomnę na Nikifora»[105]. Wojewoda kijowski podjął zabiegi w celu uwolnienia egzarchy. W tym kierunku działali także Janusz Ostrogski i Krzysztof Radziwiłł «Piorun»[106]. Jednakże ich starania okazały się nieskuteczne.

Uwięzienie Nicefora i trzymanie go pod strażą w malborskim więzieniu na pewno było istotnym powodem, dla którego K. Ostrogski postanowił doprowadzić do zgody z Zamoyskim. Choć niewątpliwie w tej sytuacji nie mogło być to porozumienie w pełni szczere. Do zgody miało dojść przy pośrednictwie K. Radziwiłła «Pioruna», zięcia Ostrogskiego i jednocześnie przyjaciela kanclerza koronnego. On oficjalnie przygotowywał grunt pod porozumienie, które wojewoda kijowski planował zawrzeć na sejmie w 1598 r. Tam Radziwiłł miał doprowadzić do spotkania Janusza i Konstantego Ostrogskich z Zamoyskim[107]. Ten ostatni również był gotowy do zgody. W międzyczasie pogorszyły się stosunki Ostrogskich, a przede wszystkim seniora rodu, z Zygmuntem III. Powodem tego było silne poparcie króla dla unii brzeskiej i nieliczenie się przez niego z opozycją prawosławną. Tymczasem hetman zaczął widzieć negatywne strony świeżo przeprowadzonego zjednoczenia metropolii kijowskiej z Rzymem. Jednak najważniejszy był chyba fakt, że wojewoda kijowski mógł się stać teraz ważnym sojusznikiem Zamoyskiego w konflikcie z królem. Należy dodać, że od połowy lat 90-tych stronnictwo kanclerza zaczynało wyraźnie słabnąć kosztem rosnących w siłę regalistów. Nie chodziło tylko o liczbę stronników hetmana, ale również o możliwości politycznych działań. Zamoyskiemu coraz rzadziej udawało się wygrać rywalizację o istotne urzędy z regalistami[108]. Stąd ugoda była również pożądana przez kanclerza.

Porozumienie rzeczywiście zawarto w końcowej części obrad sejmu 1598 r., zapewne na początku kwietnia[109]. Zgodnie z ustaleniami rolę rozjemcy pełnił Krzysztof Radziwiłł. Zostało ono sporządzone w formie pisemnej, ale jego tekst nie jest znany[110]. Wiadomo jednak, że jednym z najważniejszych warunków ugody

---

[104] K. Ostrogski do K. Radziwiłła 26.06.1597 r. Fragmenty tego nie istniejącego już listu cytowane przez: *Жукович П.* Сеймовая... С. 313.

[105] K. Ostrogski do K. Radziwiłła 15.10.1598 r. // *Жукович П.* Сеймовая... С. 347, с. 754.

[106] Radziwiłł podkreślał w liście do Zamoyskiego (b. daty), jak bardzo zależy K. Ostrogskiemu na uwolnieniu egzarchy: «A on Nikifor widzę, że mu [K. Ostrogskiemu] przecie barzo we łbie cwata?, którego tak długiego tam uwięzienia w Malborku, tak mu barzo smakuje jako sól w oku i to, że jako go w tym publice upewniono [...], że go to chybiło» // AGAD. AZ, 867, k. 31.

[107] K. Ostrogski do K. Radziwiłła 1.04.1598 r. z Piaseczna. *Жукович П.* Сеймовая... С. 346 (tam też wspomniane inne listy Ostrogskiego do Radziwiłła z pierwszej połowy 1598 r., w których poruszał on sprawę zgody Zamoyskim); АЗР. Т. 4. С. 220.

[108] *Tygielski W.* Stronnictwo… S. 218–219; *Sokołowski W.* Schyłek... S. 393–394.

[109] Elementa ad Fontium Editiones. T. 13: Relation of the State of Polonia and the United Provinces of that Crown anno 1598, wyd. K. H. Talbot. Romae, 1965. S. 31; АЗР. Т. 4. С. 220; ADR, SRP. T. 8, nr 51. S. 140.

[110] Publikowany poniżej tekst ugody między J. Zamoyskim a K. Ostrogskim niemal na pewno powstał w 1601 r., gdy doszło między nimi do nowego porozumienia. W tekście niema bowiem w ogóle mowy o Niceforze, który w 1601 r. już nie żył.

miało być wypuszczenie egzarchy Nicefora z malborskiego więzienia. Hetman zresztą publicznie w czasie sejmu oświadczył, że wypuści greckiego duchownego z aresztu[111]. Oprócz tego w porozumieniu była mowa o rozwiązaniu sporów majątkowych.

Ugoda między Ostrogskimi a Zamoyskim nie okazała się jednak trwała. Już dwa miesiące później wojewoda kijowski pisał z pretensjami do K. Radziwiłła: «ugoda przez śrzodek Wasz Mości uczyniona jakoś skutku nie baczę. Nikifor człowiek niewinny, przedsię i teraz w wieży malborskiej siedzi. Z strony pustyń też mi się nie usprawiedliwiono»[112]. Zgodnie z sugestią Ostrogskiego Radziwiłł poruszył w rozmowie z kanclerzem koronnym sprawę Nicefora. Odpowiedź Zamoyskiego znamy dopiero z kwietnia 1599 r.: «Daskala [Nicefora – T.K.], o któregoś Wasz Mość zmiankę raczył czynić w Zamościu, jawniem złożył z straży podstarościego swego malborskiego, o czemem na sejmie publice się oświadczył. A co mnie dalej do niego? Na to, aby Rzeczypospolitej nie szkodził i sam się Jego Mość [K. Ostrogski – T.K.] ma dobrze rozmyślić»[113]. Wbrew solennym zapewnieniom hetmana Nicefor nie wyszedł z więzienia w Malborku. W tym wypadku było to bez wątpienia zgodne z intencjami zarówno Zamoyskiego jak i króla. Wiadomo, że egzarcha zmarł wkrótce (najprawdopodobniej w drugiej połowie 1599 lub w 1600 r.[114]) w malborskim zamku. Wojewoda kijowski do końca podejmował próby jego uwolnienia[115].

Okazało się, iż doprowadzenie do trwałej zgody między Zamoyskim a Ostrogskimi będzie bardzo trudne. Nie można było bowiem łatwo zlikwidować przyczyn wcześniej narastających nieporozumień. Nadal trwały spory majątkowe między kanclerzem a Ostrogskimi, m. in. konflikt o majątek Ściana nad rzeką Russawą, a także o tereny nad Dniestrem nieopodal rzeczki Kamienicy. Niedaleko

---

111 Niektóre sejmiki domagały się ostatecznego wyjaśnienia sprawy Nicefora na najbliższym sejmie. Tak było np. w Oszmianie // BN. Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, 1809/I, k. 295–298; *Jarmiński L.* Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI w. Warszawa, 1992. S. 216.

112 Cedula dołączona do listu K. Ostrogskiego do J. Zamoyskiego 23.06.1598 r. z Ostroga. *Жукович П.* Сеймовая... С. 346, с. 750.

113 J. Zamoyski do K. Radziwiłła 13.04.1599 r. // ADR, SRP. T. 8, nr 54. S. 149;

114 Rok 1599 jak datę śmierci Nicefora wymienia jedna z rękopiśmiennych zapisek znajdującą się w Kijowie. *Куракин Ю.Н.* Политический... С. 140. Inne źródła mówią tylko ogólnie o tym, że egzarcha zmarł w więzieniu w Malborku, zob.: Latopis hustyński // Kroniki staroruskie. Przeł. H. Suszko. Warszawa, 1987. S. 262; H. Pociej do L. Sapiehy 28.06.1605 r. z Wilna // Archiwum domu Sapiehów. T. 1. Wyd. A. Prochaska. Lwów, 1892, nr 561. S. 458.

115 *Жукович П.* Сеймовая... С. 418–419. Próby uwolnienia Nicefora podejmowali również: patriarcha aleksandryjski Melecy Pigas (w 1597 r.), a na jego prośbę również hospodar wołoski Michał Waleczny (w 1598 r.) i sułtan Mehmed III (w 1598 r.). Temu ostatniemu Zygmunt III odpowiedział, że Nicefor siedzi w więzieniu, gdyż był szpiegiem moskiewskim! By skutecznie zbyć sułtana (co się rzeczywiście udało), król poinformował go, że Nicefor podburzał Kozaków, przez co działał na szkodę nie tylko Rzeczypospolitej, ale i Turcji. *Жукович П.* К вопросу о виновности екзарха Никифора в турецком шпионстве // Христианское чтение. 1899. №. 3. С. 578–579; *Ketra T.* Proces... S. 166–167; Documente privitoare..., supl. II, t. 1, nr 262, s. 483.

tej rzeki Zamoyski wzniósł zamek Raszków, który został zniszczony przez najazd Ostrogskich w 1600 r.[116] Aktualna pozostawała także kwestia zniszczeń dokonywanych przez wojska koronne w majątkach i starostwach posiadanych przez Ostrogskich. Zdaniem kniaziów z Ostroga hetman nie reagował na ich skargi, tak jak tego wymagała sytuacja. Co do starostw Zamoyski twierdził, że «nie ma gdzie indziej żołnierzy kłaść», na co J. Ostrogski replikował: «Jego Mość Pan hetman [...] ma daleko więcej niż ja dobrze bogatszych starostw»[117]. Co istotne, grabieży dokonywały często roty dowodzone przez stronników Zamoyskiego, a przeciwników Ostrogskich[118]. Książęta mieli więc prawo przypuszczać, że nie mają do czynienia z przypadkowymi wydarzeniami. Jednakże Zamoyski oceniał sprawę inaczej. Tak pisał o stosunkach z książętami z Ostroga do K. Radziwiłła: «[co do] Ostrogskich, iż nie raczyłeś mi Wasz Mość jeszcze o wszystkich rzeczach, które za obrazy sobie do mnie biorą, oznajmić, nie będę bardzo rozwodził się na ten czas. To tylko spomnę, że przyjaźń ich bardzo jest ciężka, bodaj nie cięższa niż niewola. Z suspicji, z mów zazdrościwych ludzi, sądzą przyjaciela, a sami ilekroć się uda podobieństwo okazji, to co raz do łba, i z nieprzyjacioły mymi bracą się i mnie wszystkie rzeczy przeciwne czyniąc, i każdemu nieżyczliwemu memu pomagając, chcą przedsię po mnie tego, abym nie tylko woli ich, którą by mi odkryli, ale i myślom na koniec dogodził, co niepodobna»[119].

Jak z tego wynika, poważną przeszkodą do zawarcia trwałej ugody stali się w tym momencie sojusznicy obu stron konfliktu. Ostrogscy już wcześniej udzielali wsparcia ludziom skonfliktowanym z Zamoyskim i jego stronnikami. Poparli Aleksandra Zborowskiego w walce o Złoczów z bliskim sojusznikiem hetmana Markiem Sobieskim. Jazłowieccy (Mikołaj – zm. w 1595 r., a później Hieronim), tradycyjnie blisko związani z Ostrogskimi, wadzili się z samym hetmanem jak i popierającymi go dłuższy czas Potockimi o starostwo gródeckie. Kniaziowie z Ostroga pozostawali również w nieustającym konflikcie z teściem Zamoyskiego Stanisławem Tarnowskim. Do stronników Ostrogskich należeli z kolei również:

---

[116] Protestacja o gwałtowne najechanie Raszkowa przez ludzi Ostrogskich, zaniesiona 18.07.1600 r. do ksiąg grodzkich winnickich przez Marcina Łopuszyńskiego i Andrzeja Chrząstowskiego (urzędników Zamoyskiego). AGAD. AZ, 2876. S. 47; J. Zamoyski do K. Radziwiłła 13.04.1599 r. // ADR, SRP. T. 8, nr 54. S. 149; *Tarnawski A.* Działalność... S. 75–76, 346. K. Ostrogski oddał później Ścianę Zamoyskiemu. Również Raszków pozostał w ręku kanclerza.

[117] Szczególnie dotkliwe straty w swoich starostwach Ostrogscy zanotowali w 1599 r. Wojewoda kijowski zagroził nawet, że przestanie wypłacać kwartę ze swego «jedynego, ubogiego» starostwa włodzimierskiego, K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 25.01.1599 r. z Moszczenicy? // AGAD. AZ, 222, k. 33–34; J. Ostrogski do K. Radziwiłła 3.03.1599 r. z Połonnego. *Кулиш П.* История... Т. 2, дополн. С. 446–447; odpowiedź Zamoyskiego na te zarzuty zawarta w liście do K. Radziwiłła [1599] (brulion) // AGAD. AZ, 867, k. 450.

[118] We wrześniu 1598 r. K. Ostrogski skarżył się Zamoyskiemu na roty «pana Strusia», który najechał kilka wsi pod Ostropolem, pozabijał poddanych wojewody kijowskiego i pobrał zwierzęta. Także inny majątek Ostrogskiego – Krasne zostało splądrowane przez wojsko, K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 22.09.1598 r. z Ostroga // AGAD. AZ, 222, k. 19–20.

[119] J. Zamoyski do K. Radziwiłła 13.04.1599 r. // ADR, SRP. T. 8, nr 54. S. 149–150.

Sieniawscy, Gulscy, Pretficzowie, Czartoryscy, Buczaccy[120]. Większość z nich pozostawała w nie najlepszych stosunkach z kanclerzem. W 1599 r. doszło w monasterze w Uniowie pod Lwowem do zjazdu wszystkich Ostrogskich i ich niektórych sojuszników. Obecni byli m. in. Hieronim Jazłowiecki i wojewoda podlaski Janusz Zasławski. Zapewne radzono między innymi nad kwestią ułożenia stosunków z kanclerzem i jego stronnikami. Innym tematem tego spotkania była przypuszczalnie sytuacja w księstwach naddunajskich[121].

Tam coraz śmielej poczynał sobie hospodar wołoski Michał Waleczny, który pozbawił tronu w Siedmiogrodzie protegowanego Zamoyskiego Andrzeja Batorego. Jak wiadomo, następnym krokiem Michała było zajęcie Mołdawii i wyrzucenie stamtąd Jeremiasza Mohyły. To musiało spotkać się z reakcją ze strony Zamoyskiego, tym bardziej, iż Waleczny był w tym czasie popierany przez Habsburgów. Michał miał też swoich sojuszników w Rzeczpospolitej, nie przypadkiem byli to przede wszystkim stronnicy Habsburgów. Wśród nich znajdowali się także ludzie z kręgu przyjaciół Ostrogskich (np. Hieronim Jazłowiecki, Jakub Pretficz). A i sami książęta (szczególnie Janusz Ostrogski) z pewną sympatią odnosili się do poczynań Michała (przynajmniej do czasu jego najazdu na Mołdawię)[122]. Nie ma natomiast dowodów na to, że udzielili mu jakiegokolwiek wsparcia militarnego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Ostrogscy utrzymywali pewne kontakty z Michałem[123]. Zwracał na to uwagę wojewodzie kijowskiemu Zamoyski[124]. Był więc to kolejny powód ponownego zaognienia się stosunków między kanclerzem a kniaziami z Ostroga.

---

[120] Ceduła dołączona do listu J. Zamoyskiego do K. Radziwiłła 14.12.1598 r. z Zamościa // AGAD. AR, dz. V, 18434, cz. 2, k. 447; ceduły dołączone do listów K. Radziwiłła do J. Zamoyskiego b. d. // AGAD. AZ, 867, k. 31, 321; NN do J. Zamoyskiego b m. i d. [w końcu 1599 r.] // AGAD. AZ, 634, k. 31–32; *Sokołowski W.* Politycy... S. 26–28, 53–54, 92–93, 99, 138–139; *tenże.* Schyłek... S. 384–386. O stronnikach Zamoyskiego zob. też: *Urbaniak V.* Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego. Warszawa, 1995. S. 9 i n.

[121] NN do J. Zamoyskiego b m. i d. [w końcu 1599 r.] // AGAD. AZ, 634, k. 31–32; *Sokołowski W.* Schyłek... S. 385–386.

[122] *Sokołowski W.* Schyłek... S. 386–388.

[123] O spiskowaniu K. Ostrogskiego z M. Walecznym pisał: *Tyszkowski K.* Stosunki ks. Konstantego Wasyla Ostrogskiego z Michałem hospodarem multańskim // Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera. Lwów, 1925. S. 641–649. Szczegółowa analiza źródeł, z których korzystał Tyszkowski (były to praktycznie tylko źródła powstałe w otoczeniu Michała), pozwala na stwierdzenie, że informacje hospodara wołoskiego o rychłym wsparciu jego poczynań przez wojsko wojewody kijowskiego oraz Kozaków zaporoskich były jedynie mistyfikacją stworzoną na potrzeby dyplomacji wołoskiej prowadzącej negocjacje z Habsburgami, zob. szerzej: *Kempa T.* Konstanty... S. 222–225. Nie mniej Ostrogski utrzymywał kontakty z Michałem (jako prawosławnym władcą), głównie ze względów wyznaniowych, Mihai Viteazul si Polonicu documente inedite in auexe, wyd. J. Corfus. Bucureşci, 1938, nr 24. S. 237–238; *Bieńkowska D.* Michał Waleczny. Katowice, 1985. S. 96.

[124] K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 22.09.1598 r. z Ostroga // AGAD. AZ, 222, k. 31–32 (druk: Mihai Viteazul..., nr 24. S. 237–238). W liście tym Ostrogski odpowiadał na pytanie kanclerza o to, jak ma odprawić gońców tatarskiego oraz wołoskiego. Przy okazji usprawiedliwiał się, że posłańcy Michała spędzili w Ostrogu tylko jedną noc i ruszyli dalej do Krakowa.

Mimo tych wszystkich przyczyn niezgody zarówno Zamoyski jak i senior rodu Ostrogskich wyraźnie dążyli do trwałego porozumienia. Wojewoda kijowski wspomógł kanclerza w jego wyprawie do Mołdawii przeciw Michałowi Walecznemu 200-konnym oddziałem jazdy kozackiej[125]. O jego chęci do zgody donosił Zamoyskiemu Stanisław Żółkiewski[126]. Kanclerz zaś starał się popierać niektóre postulaty Ostrogskiego na dworze królewskim[127]. W listopadzie 1599 r., odpowiadając na prośbę skierowaną do niego ze strony wojewody kijowskiego, zwracał się do Zygmunta III, by król poczekał z decyzją w sprawie nominacji nowego archimandryty pieczerskiego w Kijowie do najbliższego sejmu. A sprawa obsadzenia przełożonego tego najbogatszego i najbardziej znaczącego z ruskich monasterów w Rzeczypospolitej leżała szczególnie na sercu prawosławnym i samemu Ostrogskiemu[128].

Mimo tych przychylnych gestów z obu stron do pełnego pojednania między Zamoyskim a wojewodą kijowskim doszło dopiero w 1601 r. Ugodę tę zwiastował list K. Ostrogskiego do kanclerza z 18 kwietnia 1601 r. (ze Stepania). Ostrogski pisał w nim między innymi: «jako przed tym nic się takowego we mnie, ile pomnę i poczuć się mogę, nie najdowało [...], tak pewnie i teraz obrachowawszy się z sobą, nie widzę przyczyny, czemu by ona zwykła, szczera i prawie przeszła miłość i przyjaźń między nami miała być wzruszona [...] Wszakże na potym, gdzie by co takowego zachodziło za pobudką ludzi niepokoju pragnących, dobry na to sposób, któryś Wasz Mość przez pisanie swe podać raczył. Przestaję na nim [...] Wdzięczen tedy będąc takowej chęci i obietnice Wasz Mości mego Miłościwego Pana, też stateczną i szczerą przyjaźń i służby moje ofiaruję, powtóre upewniając, że na nich Wasz Mości memu Miłościwemu Panu nigdy nie zejdzie, byleś Wasz Mość wzajem takowąż mi oddawać raczył» [129]. Sposób rozwiązywania sporów między Ostrogskimi i Zamoyskim oraz ich stronnikami został opisany w ugodzie zawartej znów przy pośrednictwie K. Radziwiłła. On też, korzystając z uwag obu stron, przygotował tekst porozumienia. Rękopis projektu ugody znajduje się w Bibliotece Kórnickiej i choć nie zawiera daty, można porozumienie to datować na 1601 rok (zob. aneks). Wiadomo, że nie chodzi o wcześniejszą ugodę z 1598 r., ponieważ w tekście nie ma w ogóle wzmianki o Niceforze, na którego uwolnieniu z więzienia w Malborku tak zależało wojewodzie kijowskiemu.

---

125 *Sokołowski W.* Schyłek... S. 388, p. 51.

126 S. Żółkiewski do J. Zamoyskiego 13.11.1599 r. z Tłustego // Listy Stanisława Żółkiewskiego, nr 68. S. 99.

127 O dążeniach Zamoyskiego do trwałej zgody z Ostrogskimi zob.: J. Zamoyski do K. Radziwiłła 23.10.1598 r. z Zamościa // ADR, SRP. T. 8, nr 51. S. 140.

128 J. Zamoyski do Zygmunta III 6.11.1599 r. z Zamościa // BKórn., 1401, nr 6, k. 19-20. O sporze prawosławnych z unitami o monaster pieczerski zob.: *Kempa T.* Rywalizacja o Ławrę peczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII w. // Przegląd Wschodni. T. VIII, z. 4(32). 2003. S. 831–870.

129 Ostrogski pisał też o możliwości pogodzenia jego syna Janusza ze Stanisławem Tarnowskim // AGAD. AZ, 222, k. 35–37.

Ugoda przewidywała, że w razie jakichkolwiek konfliktów z udziałem sygnatariuszy umowy lub ich przyjaciół rozjemcą w takich sprawach ma być K. Radziwiłł. Obiecywano sobie wzajemnie nie ubiegać się «fortelnie» w staraniach o godności. Spory majątkowe miały zostać załatwione raz na zawsze przez «kompromisarzy» (po dwóch z każdej strony i dodatkowo jednego superarbitra). Porozumienie zobowiązywało Zamoyskiego do pomocy Ostrogskiemu i innym wyznawcom prawosławia w sprawach szczególnie dla nich pilnych, a przynajmniej do życzliwej neutralności ze strony kanclerza i jego adherentów. Zamoyski i Ostrogski mieli się też konsultować we wszystkich istotnych sprawach zarówno polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej Rzeczypospolitej. Obie strony zadeklarowały wreszcie, że będą dążyć do zgody między krewnymi i przyjaciółmi z obu stron.

Porozumienie było realizowane z niewątpliwą determinacją zarówno ze strony Zamoyskiego jak i K. Ostrogskiego. Najtrudniej było wprowadzić w życie ostatnią część porozumienia[130]. Realizowano ją jeszcze przez ponad dwa lata. Najpierw zażegnano konflikt między kanclerzem a synami wojewody kijowskiego. Stało się to najpóźniej w 1602 r.[131] Bardziej skomplikowane było doprowadzenie do zgody między Januszem Ostrogskim a Stanisławem Tarnowskim. Doszło do niej ostatecznie dzięki staraniom Zamoyskiego, Konstantego i Aleksandra Ostrogskich, a także Bernarda Maciejowskiego, Mikołaja Oleśnickiego i Jana Swoszowskiego w połowie 1604 r.[132] Niemal w tym samym czasie (w sierpniu 1604 r.) kasztelanowi krakowskiemu i Jakubowi Pretficzowi udało się pogodzić Zamoyskiego z Hieronimem Jazłowieckim (świeżo upieczonym zięciem J. Ostrogskiego)[133].

Okazało się, że to co wcześniej dzieliło kanclerza i Ostrogskich, teraz przy dobrej woli z obu stron często można było załatwić polubownie[134]. Listy Ostrogskich do Zamoyskiego z tego okresu wskazują, że hetman wielki koronny stał się ich bliskim partnerem politycznym, z którym konsultowali najważniejsze decyzje. Najlepiej chyba tę współpracę Zamoyskiego z Ostrogskimi widać na przykładzie sprawy Dymitra Samozwańca. Obie strony szczególnie krytycznie odnosiły się do akcji poparcia Pseudodymitra i starały się przekonać króla, by nie pozwolił na

---

130 Jeszcze w maju 1602 r. K. Ostrogski miał żądać załatwienia jakiegoś niezrealizowanego przez Zamoyskiego punktu ugody. *Жукович П.* Сеймовая... С. 345.

131 A. Ostrogski do J. Zamoyskiego 27.12.1602 r. z Ostroga // AGAD. AZ, 685, k. 51–52.

132 Tamże; K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 28.12.1604 r. z Ostroga // AGAD. AZ, 222, k. 43–44; M. Oleśnicki do J. Zamoyskiego 5.11.1603 r. z Dobczyc // AGAD, AZ, 685, k. 17; J. Zamoyski do L. Sapiehy 10.08.1604 r. z Lublina // BKórn., 1539, nr 7; B. Maciejowski do J. Zamoyskiego 6.06.1601 r. z Krakowa // AGAD. AZ, 212, k. 3–5; *Sokołowski W.* Politycy... S. 53; *tenże.* Schyłek... S. 397.

133 J. Pretficz do J. Zamoyskiego 2.11.1598 r. ze Lwowa oraz 13.07.1599 r. z Satanowa // AGAD. AZ, 690, k. 84–87; J. Ostrogski do J. Zamoyskiego 31.03.1604 r. z Konstantynowa // AGAD. AZ, 222, k. 62–64; ugoda między H. Jazłowieckim a J. Zamoyskim zawarta w Lublinie 28.08.1604 r. // AGAD. AZ, 641, k. 65–70, zob. też: k. 72–75 i 78–79; *Tarnawski A.* Działalność... S. 74; *Sokołowski W.* Schyłek... S. 398.

134 Np. w liście do K. Ostrogskiego z 1.07.1603 r. z Zamościa (AGAD. AZ, 637, k. 64) Zamoyski pisał, że sam nie może przyjechać na sprawę, którą wojewoda kijowski miał z żołnierzami, ale zlecił jej załatwienie hetmanowi polnemu (Żółkiewskiemu).

destabilizowanie i tak nie najlepszych stosunków z Moskwą[135]. Podobnie na sejmie 1605 r. kanclerz i Janusz Ostrogski (jego ojciec nie był obecny na sejmie) zgodnie współpracowali ze sobą, krytycznie odnosząc się do polityki Zygmunta III. Współdziałali także w istotnej kwestii sukcesji brandenburskiej w Prusach Książęcych[136]. Z kolei w przypadku Konstantego Ostrogskiego i Zamoyskiego można nawet mówić o zadzierzgniętej w tym czasie przyjaźni[137].

U podstaw konfliktu między Zamoyskim i Ostrogskimi leżały niewątpliwie ambicje magnatów uczestniczących w tym sporze. Jednak przyczyną tej wieloletniej nieprzyjaźni były także odmienne poglądy na niektóre kwestie polityki wewnętrznej, a przede wszystkim zagranicznej. Konflikt ten, przynajmniej na początku, miał poza tym dobrą pożywkę w sporze hetmana wielkiego koronnego z królem Zygmuntem III. Skutki tej waśni okazały się niestety negatywne nie tylko dla uczestników sporu, ale dla całego państwa. Widać to było choćby na przykładzie powstania Nalewajki. Ale pamiętać również trzeba, że konflikt Zamoyskiego z Ostrogskimi przeniósł się również na szerokie rzesze ich stronników i w ten sposób, jak mało który spór, przyczynił się do zanarchizowania sytuacji w Rzeczypospolitej, szczególnie zaś na południowo-wschodnich obszarach Korony.

Warto na koniec przypomnieć, że część olbrzymiego majątku Ostrogskich, po śmierci księcia Janusza w 1620 r. (a więc po wymarciu męskiej linii rodu), trafiła w ręce syna Jana Zamoyskiego – Tomasza, poprzez małżeństwo tego ostatniego z córką Aleksandra Ostrogskiego – Katarzyną. W ten sposób dzięki Ostrogskim Zamoyscy na trwałe umocnili swoją pozycję ekonomiczną, a pośrednio i polityczną, w I Rzeczypospolitej.

---

[135] J. Ostrogski do J. Zamoyskiego 31.03.1604 r. z Konstantynowa // AGAD, AZ, 222, k. 62–63; tenże do tegoż 26.08.1604 r. z Ostroga, tamże, k. 72–73; J. Zamoyski do Zygmunta III 4.04.1604 r. z Zamościa // AGAD. AZ, 637. S. 68–74; tenże do tegoż 1.03.1604 r. z Zamościa // BCzart., 320, nr 41; tenże do L. Sapiehy 29.08.1604 r. z Lublina // BKórn., 1539, nr 75; *Kempa T.* Konstanty... S. 227–230; *Grzybowski S.* Jan Zamoyski. S. 275.

[136] *Strzelecki A.* Sejm z r. 1605. Kraków, 1921. S. 120–121; *Grzybowski S.* Jan Zamoyski. S. 278; *Janiszewska-Mincer B., Mincer F.* Rzeczpospolita a Prusy Książęce w latach 1598–1621. Warszawa, 1988. S. 100–101.

[137] Zob. szczególnie K. Ostrogski do J. Zamoyskiego 24.02.1604 r. z Ostroga // AGAD. AZ, 222, k. 60–61; tenże do tegoż 20.09.1604 r. z Ostroga. Tamże, k. 85; tenże do tegoż 2.12.1604 r. z Ostroga. Tamże, k. 87–88.

ANEKS

Oryginalny projekt tekstu ugody między Janem Zamoyskim a Konstantym Ostrogskim [1601].

Biblioteka PAN w Kórniku, 1539, nr 77.
(autorstwo prawdopodobnie Krzysztofa Radziwiłła, który napisał go korzystając z sugestii Konstantego Ostrogskiego).

[nagłówek:]

Przez śrzodek Jaśnie Oświeconego Pana Pana Cristopha Radziwiłła Książęcia na Bierżach, z Dubinek, wojewody wileńskiego, hetmana najwyższego Wielkiego Księstwa Litewskiego, soleckiego, urzędowskiego, koko[h]nauskiego etc. starosty między Jaśnie Oświeconym Panem Panem Constatinem Książęciem Ostrozkim, wojewodą kiewskim, marszałkiem ziemie wołyńskiej, starostą włodzimierskim etc. z jednej a Jaśnie Wielmożnym Panem Panem Janem Zamoyskim z Zamościa, kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym, bełskim, malborskim, knyszyńskim, międzerzeckim, garwolińskim, grodeckim, jaworowskim etc. starostą z drugiej strony stało się pewne postanowienie w ten niżej opisany sposób.

[tekst zasadniczy:]

Iż się tego rzeczą samą dochodzi, że przez te, którzy za occasią niezgody ludzi potężnych swych rzeczydopinać i wedle zamysłu swego wszystko w Rptej snadniej się spodziewają przewodzić, umyślnie prawie między Ich Mosciami Jego Mością Panem wojewodą kiewskim i Domem Jego Mości z jednej a Jego Mością Panem kanclerzem i hetmanem koronnym i przyjacioły[a] z drugiej strony, przeszłych czasów wzniecane i pomnażane bywały waśni i niechęci [b] zatym też[?] snać Rptey, tak jakoby było potrzeba z obu stron nie[?] zawsze mogło się [służyć?][b], które też snać niepoślednią occasią były do naruszenia z wielu miar prawa i wolności pospolitej, gdy za oglądaniem się jednego na drugiego, a za usługowaniem czasewi [!] tak jakoby snać było potrzeba resolute się z obu stron nie szło i rady ku dobremu się Rptej ściągające do skutku nie bywały prowadzone.

Teraz poczuwając się w powinności chrześciańskiej, a przekładając nade wszystko całośc, zdrowie i swobodę Rptej a zatrzymanie jej w takim postanowieniu, w jakim jest od przodków zostawiona dobrowolnie, te niechęci wszytkie przeszłe między sobą wiecznymi czasy Ich Mościowie umarzają i w zapamiętanie prawdziwym chrześciańskim sercem oddają, nie chcąc ich więcej wspominać, ani wznawiać, owszem obiecując sobie na potym całą, sczyrą, uprzymą, życzliwą, chętliwą i zawartą przyjaźń i to, że już odtąd wszytkie rady i postępki swoje ku dobremu przodkiem Rptej a przy tym ku swemu z obu stron uczciwemu i pożytecznemu sfornie i zgodnie obracać będą.

A jeśliż by względem tego albo obaj Ich Mościowie albo który z Ich Mości do waśni czyjej kolwiek przyszedł i beł z czyjej kolwiek miary molestowan, tedy jako nigdy, tak i w ten czas jeden drugiego nie odstępować, ale sobie przyjaźni nieodmiennie dotrzymawając, wiernie, statecznie i potężnie pomagać mają.

A żeby ta przyjaźń teraźniejsza między Ich Mościami beła zawsze trwała, wzgląd mając na przedniejsze w tej mierze zawody, to sobie z obu stron warują:

Naprzód: ponieważ jednego chcieć i jednego nie chcieć przedniejszym jest fundamentem przyjaźni, przetoż, aby przyjaźni tej między Ich Mościami nie targała różność w

[a] Wyraz poprawiony, wcześniej było: «adhaerenti».
[b-b] Własnoręczny dopisek na marginesie.

głównych Rzptej sprawach sentencyjej, mają się w nich Ich Mościowie zawsze przed czasem umysłem zgody dufliwie z sobą znosić. A jeśliby kiedy sami z strony czego zgodzić się nie mogli, tedy Jego Mość pan wojewoda wileński ma śrzodkować i do zgody Ich Mości przywodzić, na którego zdaniu Ich Mościowie z obu stron przestawać powinni będą. Wszakże iż krom wszelkiego wątpienia przeciwko prawu i zwyczajom, jakie tu w tych państwach Królewskiej Jego Mości pan nasz dzisiejszy zastać raczył, sieła się ekscesów względem religiej, ku krzywdzie rozróżnionych w wierze, a osobliwie ludzi religiej Greckiej w tych czasiech pojawiło, przetoż leczenie ich przez Jego Mości Pana wojewodę kiewskiego i przez tych, którzy spolną z Jego Mością causę mają, wolnie krom wszelkiej różnice ma być obmyśliawane za pomocą, a przynamniej krom wszelkiego przeszkadzania Jego Mości hetmanowego i przyjaciół[c] Jego Mości.

Druga: Iż zaciągi przyjacielskie, więc i ubiegania się do ozdób i chleba Rptej zwykły też więc bywać jedną occasią do rozrywania przyjaźni, zabiegając temu, mają Ich Mościowie z obu stron każdy swe krewne przyjacioły i adhaerenti wedle możności k temu przywodzić, aby też oni do tej zgody i przyjaźni teraz zawartej przychylali się. Więc i simultates rancory[1] i niechęci jeśliby privatim jakie między którymi Ich Mości z obu stron przyjacioły były, aby były uspokojone. Staranie czynić mają tak, żeby zatym żadnej różnice i tększe [?] między przyjacioły nie czyniąc z obu stron, jeden drugiego przyjacioły i adhaerenty za swe poczytywać mógł. W promocyjach też do opatrzenia do dostojeństw i urzędów to sobie Ich Mościowie z obu stron warują, aby jeden drugiego fortelnie nie ubiegał, ani jego przyjaciołom nie przeszkadzał. Owszem, aby za spolnym porozumieniem się to czyniło, tak żeby obu przyjaciele i adhaerenci wedle proporcyjej godności i zasług, krom respektu jakiego na religią, nadgrody snadniej otrzymawać mogli. Wszakże jeśliby kiedy z strony promocyjej konkurujących z sobą różnica beła, tę ma komponować tenże arbiter, Jego Mość Pan wojewoda wileński, którego zdaniem z obu stron kontentować się mają, nie tylko dożywocia, ale i rozdawania wieczności w Inflanciech i pustyń na Ukrainie.

K temu, iż różnice w grunciech, także insze krzywdy pospolicie przyjaźń zwykły rozrywać, przetoż w czym dotąd która strona od drugi[ej] względem gruntów rozumie się być ukrzywdzoną, to przez kompromisarze po dwóch z obu stron wysadziwszy, a piątego superarbitra przydawszy przed wy[j]ściem od dzisiednia półrocza między sobą uspokoić mają. A na potym z obu stron przestrzegać tego powinni, jakoby nic się takiego nie działo, co by albo ku uwleczeniu existimacyjej i sławy dobry albo ku uszkodzeniu i ukrzywdzeniu drugi[ej] strony się ściągało. Wszakże jeśliżby co takiego kiedy zakroczęło [!], a do uszu jednej strony odniesiono było, tedy nie biorąc tego tak dalece przed się, pi[e]rwej o to ustnie dufliwie expostulować. A jeśliżby się dosyć nie działo, na Jego Mości Pana wojewodę wileńskiego dla rozsądku i porównania włożyć to ma[ją].

Czemu to wszytkiemu, aby się dosyć działo, świętobliwie obiecują to sobie Ich Mościowie z obu stron iścić, trzymać i wypełniać i pod wiarą, uczciwością i sumnieniem swoim i pod błogosławieństwem Pana Boga Wszechmogącego, którego sobie z obu stron na świadectwo biorą. A dla pewnej istoty do takiego skryptu pieczęci swe przycisnęli i rękami swemi podpisali się. Także i Jego Mość Pan wojewoda wileński jako przyjaciel zobopolny na ten czas między Ich Mościami śrzodkujący, a taki, który i na potym też śrzodkowania między Ich Mościami pracę za prośbą Ich Mości na się przyjąć raczył.

[dopisek na ostatniej stronie:]
Ugody z Jego Mościom Panem hetmanem koronnym zamyślany sposób.

---

[c] Pierwotnie było: «adherentów».

[1] Z łac. *rancor, -oris* – gorzki smak, zapach; tu w znaczeniu: stara nienawiść, zawziętość.